

HiTy mrówki

GRUPA
psb

MRÓWKA
PODRZECZE

OFERTA WAŻNA
od 25.04 do 11.05.2024 r.
lub do wyczerpania zapasów.



1,10 zł/szt.

**Słoik
900ml**

idealny na miody i przetwory



79⁹⁹ zł/szt.

**Regał
metalowy**

wym. 180x90x40 cm, 5 półek,
udźwig do 175 kg na każdą półkę



699 zł/szt.

**Grill gazowy
z 2 palnikami**

stal nierdzewna (6 kW)
i zapłon piezoelektryczny



159 zł/szt.

**Kociołek
żeliwny WOODY**

poj. 8 l, ilość porcji
dla ok. 10-11 osób

Podrzenie 196, tel. 18 541 64 20, godz. otwarcia: pn.-pt.: 7⁰⁰ – 20⁰⁰, sob.: 8⁰⁰ – 18⁰⁰

HiTy mrówki

GRUPA
psb

MRÓWKA
PODRZECZE

OFERTA WAŻNA
od 25.04 do 11.05.2024 r.
lub do wyczerpania zapasów.



1499 zł
kpl.

**Zestaw mebli
ogrodowych MAROKO**

wygodne, składane krzesła, duży blat,
konstrukcja malowana proszkowo



799 zł
kpl.

**Pawilon ogrodowy
z moskitierą**

wym. 3x4 m, stalowa
konstrukcja, prosty i szybki montaż



899 zł
kpl.

**Zestaw mebli
ogrodowych CATRINA**

stół + 6 krzeseł, rama malowana
proszkowo, wym. stołu 150x90x72 cm



54⁹⁹ zł/szt.

**Wodoodporna zasłona
ogrodowa 155x240 cm**

wodoodporna tkanina na taras,
chroni przed deszczem czy wiatrem

Podrzecze 196, tel. 18 541 64 20, godz. otwarcia: pn.-pt.: 7⁰⁰ – 20⁰⁰, sob.: 8⁰⁰ – 18⁰⁰

Partnerzy wydania:



dts²⁴

BUDUJĘ, REMONTUJĘ, URZĄDZAM

25 kwietnia 2024 | nr 6 (635)
gazeta bezpłatna nakład: 20 000*

*obejmuje dystrybucję
wersji elektronicznej

Architektoniczny klan Trzupków

» str. 8–9





Zapach róż i posmak morza pośród ciemnego lasu



Bartosz Szarek
Teraz, teraz, teraz

Kiedy po raz pierwszy usłyszałem Oskara Cenkię na żywo, zapłakałem – prawdziwie i w duchu. Było to poczucie, że kolejna gwiazda spadła dla obecnych i przyszłych pokoleń. Czy zdążyli pomyśleć życzenie? Nie wiem – było już późno. Ja zdążyłem. Poczulem słodki zapach róż i posmak morza pośród ciemnego lasu. Miałem wrażenie, że gdziekolwiek bym się wtedy nie udał, odnalazłbym

piękno. I choć to do końca nie jest pewne, chcę wierzyć, że mógł być to moment osobistego oprzytomnienia, początek mozolnego przepoczwarczenia się z krytyka w entuzjastę i przyszłego autora. Nie omieszkalem się do tego przyznać, kiedy spotkaliśmy się w „Spóźnionym Słowniku”, a było to 13 kwietnia, chwilę przed koncertem w duecie z Miłosem Skwirutem. Przyznałem się nie wprost, ale tak. I jeżeli tak rzeczywiście być mogło, jestem mu do reszty zobowiązany.

Dzisiaj jestem lepszy, wszystko się mieści w głowie. Stwierdziłem, że odpuszczam. Że odpuszczanie jest najlepszym sposobem, by sobie pomóc, a udzielanie rad zamieniłem w

śluchanie. Przypuśćmy, że ktośkolwiek wsłuchałby się w moje sugestie i odniósł sukces. Komu przypisać laur zwycięstwa? Sobie czy im? Jeżeli sobie, czy nie dopuściłem się właśnie kradzieży? Przypuśćmy, że moje rady okazałyby się nietrafione. No cóż, oni za to płacą, a ja będę mógł jedynie przeprosić i oddać się w poczuciu wstydu. Koncert połowy kwietnia na sądeckich plantach przywrócił mi tę osobę. Oskara. Jego atmosferyczną muzykę z pogranicza jawy i snu. Tę noc. To oprzytomnienie. Ten słodki zapach róż i posmak morza pośród ciemnego lasu. I znowu opętało mnie to przemożne uczucie, że gdziekolwiek bym się wtedy nie udał, odnalazłbym piękno.

PRZECZYTANE

„Urodziłam się 19 października 1970 roku na podkarpackiej wsi Kłęczany. Rodzice spierali się o imię dla mnie. Mamie podobało się Basia, co nie odpowiadało tacie, bo mieliśmy siwą kobyłkę Basię. Proponował Marysię. Kompromisowo uzgodnili, że nazwą mnie Ewa, bo to krótkie imię, dobrze się woła: Ewa, obiady.

Mama tak wołała, gdy byłam u koleżanek w sąsiedztwie. Nie było wtedy telefonów komórkowych, więc jeśli ustalaliśmy konkretną godzinę powrotu ze szkoły, to trzeba jej przestrzegać. Jestem wychowana zgodnie z zasadą, że słowo jest ważne. Jeśli się na coś umawiamy, to tak ma być. (...)

Zawsze na pierwszym miejscu była nauka. Gdy z bratem wracaliśmy ze szkoły, to tato mówił, żeby najpierw odrobić lekcje.

Miałam wolność, rodzice na nic nie naciskali, ale mówili: Zobacz, jak ciężko pracujemy. Jeśli chcesz mieć lepsze życie, ucz się. Bardzo chcieli, żebyśmy skończyli studia.

Do tej pory utrzymuję kontakt ze znajomymi ze szkoły podstawowej i liceum. W sąsiedztwie mieszkała Gosia, która chodziła ze mną do jednej klasy, o rok młodsza Agata i o rok starsza Monika. W krzakach budowałyśmy szałas, urządzałyśmy dom z kuchnią. W rzece, która płynęła obok domu, nauczyłam się pływać. Latem całą grupą pływałyśmy, a zimą jeździliśmy tam na łyżwach. Często organizowaliśmy ogniska. Piekiśmy ziemniaki i jedliśmy je z masłem i solą. To były rytuały.”

MAGDALENA WOJCIECHOWSKA, JAK MNIE WYCHOWANO/EWA WACHOWICZ, „WYSOKIE OBCASY” NR 3(141) MARZEC 2024;

Partnerzy wydania:



Wika



WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU



TEGORZE



AUTO-COMPLEX



ENKLAWA



LVOYSKA



BGM

KARTKI Z KALENDARZA

24 kwietnia

(1896) W Limanowej urodził się Zygmunt Grodziński – zoolog, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1936–1966 był kierownikiem Katedry Anatomii Porównawczej, a w latach 1956–1958 rektorem UJ.

25 kwietnia

(1944) W Nowym Sączu na cmentarzu żydowskim gestapowcy rozstrzelali siostry Celinę i Janinę Stobieckie. Mieszkanie Stobieckich przy ul. Kunegundy 14 stanowiło od jesieni 1939 do marca 1944 jedną z głównych baz konspiracyjnych w mieście.

27 kwietnia

(1954) W Poznaniu urodził się Leszek Wójtowicz, absolwent I LO w Nowym Sączu. Poeta, pieśniarz i kompozytor związany z Piwnicą pod Baranami. „Moja litania” autorstwa Leszka Wójtowicza została nagrodzona na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu w 1981 r.

28 kwietnia

(1793) Franciszek Stix von Saunbergen, komisarz obwodowy z Nowego Sącza, zakupił w Krynicy dwa źródła wraz z otaczającymi je gruntami. Fakt ten zapoczątkował powstanie uzdrowiska w tej miejscowości. Dzisiaj kontynuatorem uzdrowiskowych tradycji jest spółka Uzdrawisko Krynica-Żegiestów.

1 maja

(1962) W Limanowej został oddany do użytku dom towarowy „Orion” – stojący w rynku, modernistyczny, jak na tamte czasy, budynek Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu.

2 maja

(1960) W Niemieckiej Republice Federalnej aresztowano Heinricha Hamanna, od grudnia 1939 do sierpnia 1943 komendanta SD w Nowym Sączu, osławionego kata tutejszego żydowskiego getta. Akt oskarżenia zarzucał mu 88 morderstw oraz współudział w ponad 17 tysiącach innych zabójstw. Za udowodnionych 77 morderstw, został skazany 20 lipca 1966 na dożywotnie więzienie.

4 maja

(1930) W Krakowie zmarł Władysław Orkan – właściwe nazwisko Franciszek Smreczyński, a pierwotnie Smaczarz. Urodzony w Porębie Wielkiej k. Mszany Dolnej pisarz i publicysta często odwoływał się w swojej twórczości do tematyki gorczańskiej. Pochowany został prowizorycznie na cmentarzu Rakowickim, zaś po roku uroczyscie na zakopiańskim cmentarzu zasłużonych.

5 maja

(1913) W Nowym Sączu zaczęło ukazywać się czasopismo „Ziemia Sądecka” – tygodnik poświęcony sprawom politycznym i ekonomicznym. Pismo wychodziło przez ponad rok, a jego redaktorem naczelnym był Edward Golachowski.

6 maja

(1970) Na posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zapadła decyzja o zgłoszeniu Limanowej do konkursu o tytuł „Mistrza gospodarności”. W 1971 r. miasto zdobyło w tym konkursie II miejsce w skali kraju, w roku następnym – tytuł mistrza.

(WU)

REKLAMA

Nie masz pomysłu na idealny prezent?

Podaruj niezapomniane wrażenia filmowe

Twoje miasto, Twoje kino

HELIOS

www.helios.pl



Szczęśliwy koniec kampanii czyli detoks kciuka



Wojciech Molendowicz
Z gór widać lepiej

Ze wszystkich dobrych informacji spadających nam na głowę każdego dnia najlepsza jest zaś ta, że wreszcie zakończyła się wyborcza kampania samorządowa. Kamień z serca, a może nawet głębiej – kamień z nerki! Jeszcze tydzień i można by wylądować w szpitalu dla obłąkanych. Korzyść z podobnego obrotu sprawy byłaby tylko taka, że wariatów pozbawiają praw wyborczych, więc skolatany łeb mielibyśmy wolny od wszystkich kolejnych kampanii, które czekają jeszcze nieszczęsną ludzkość. To były najdziwniejsze wybory samorządowe jakie pamiętają najstarsi górale, a jedna stara góralka powiedziała, że może nawet wybory najgłupsze. Panie, kiedyś to były wybory, a teraz to... nie wybory. Wiadomo, przed wojną wszystko było lepsze.

Ktoś wymyślił, że radnym do wolnego szczebla można zostać bez wychodzenia z domu. Wystarczy posiadać telefon komórkowy, konto na jakimś fejsie i wiedzieć, gdzie się przyciska, żeby nakręcić filmik. W zasadzie nic innego nam nie jest potrzebne, a najmniej coś na kształt pomysłu, nazywanego górnolotnie programem. Gdyby ktoś miał głowę na karku, mógłby na tym nawet zarobić, przygotowując specjalny odcinek legendarnej audycji Adama Śłodowego „Zrób to sam”. Dzisiaj domowym sposobem zrób sobie radnego. Taki radny zawsze może ci się przydać, nawet jeśli nie masz pojęcia czym się radny zajmuje. Większość kandydatów na radnych też zresztą nie wie, co radny robi w radzie.

Awracając do tzw. kampanii. Kilka tysięcy kandydatów w naszym regionie w ciągu kilku tygodni nakręciło niezliczoną ilość filmików o kandydacie. Tym sposobem media społecznościowe zalała ilość postów kandydatów trudna do oszacowania przez matematyków i programistów. Normalnego wyborcę od tego

jazgotu nie tylko rozboleła głowa, ale prawdopodobnie naszedł również odruch wymiotny. Fachowo nazywa się pożar burdelu w czasie powodzi. Ludzie na długo przed wyborami mieli dość takiej demokracji, ale kandydatów nie zniechęcała do produkcji kolejnych postów oglądalność poprzednich na poziomie pięciu lajków. A lajkowali wyłącznie nałogowi lajkowicze, którzy odcięci od lajkowania czegokolwiek musieliby trafić na SOR, a potem przejść detoks kciuka.

Tym sposobem mimo wyprodukowania największej w dziejach ludzkości ilości okołowyborczych materiałów, wiedzieliśmy o kandydatach najmniej w historii. Moglibyśmy nawet podejrzewać, że za częścią z nich stała sztuczna inteligencja, gdyby nie ten drobny szczegół, że u niektórych nawet śladów sztucznej nie stwierdzono. Ale co tam. Jeśli tegoroczny trend prowadzenia kampanii będzie się rozwijał w tym tempie, to jest szansa, że za 5-10 lat nawet sam kandydat nie zagłosuje na siebie, tak będzie znudzony własną twórczością.

Oda do betonu



Jakub Marcin Bulzak
Pije Kuba do Jakuba

porcję mieszaniny cementu, piasku i wody.

Byla sobie dzika łączka wzdłuż bruchliwej, dwupasmowej arterii. Nic specjalnego. Trawa, chaszcze. Choć mam przeczucie, że toczyło się tam, niewidoczne dla gołego oka, dość bujne życie towarzyskie fauny i flory w wydaniu mini. I chaszczo tym były chyba wdzięczne okoliczne kanały burzowe, mogąc liczyć na wsparcie w czasie nawałnicy. Ale stosunkowo niedawno od poziomu -1 do poziomu +3 nalano tam sporo betonu w trzech częściach, a teraz dobetonowuje się czwartą.

O betonie! Dzięki tobie za kilka lat jasny szlag nas trafi z gorąca, braku zieleni i gruntu, w który mogłyby wsiąkać strugi wody z coraz nawałniejszych opadów. Ale, co tam... To dopiero za kilka lat. Nie możemy deptać tradycji i odmawiać sensu przysłowiu o Polaku mądrym po szkodzie. Zatem na razie: betonujmy!

O betonie! Dzięki tobie za kilka lat jasny szlag nas trafi z gorąca, braku zieleni i gruntu, w który mogłyby wsiąkać strugi wody z coraz nawałniejszych opadów

REKLAMA

dts²⁴

Twoje źródło informacji

Naszej redakcyjnej koleżance
Agnieszce Małeckiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składa
zespół DTS

SPRZEDAM

mieszkanie na Osiedlu Przydworcowym w Nowym Sączu, w bloku na 3 piętrze. W skład mieszkania wchodzi: 3 pokoje, kuchnia, duży korytarz, łazienka, osobna toaleta, 64,5m kw. Do mieszkania przynależy piwnica. Mieszkanie dobrze usytuowane, niedaleko przedszkole, szkoły, sklepy, dworzec autobusowy MPK, dworzec PKP. Cena: 350 000 zł – do negocjacji. Więcej informacji pod numerem telefonu: **606 287 536.**

OGŁOSZENIE DROBNE

OGŁOSZENIE

KROWN® ZABEZPIECZENIA ANTYKOROZYJNE

Bezbarwna powłoka, zabezpieczenie podwozia i profili zamkniętych już od 950zł



ZABEZPIECZAMY:

- samochody osobowe
- samochody ciężarowe
- maszyny rolnicze
- sprzęt budowlany

ZNIŻKA 100 zł*

*ważna do 31.08.2024 r. za okazaniem tego kuponu na usługi w serwisie KROWN Nowy Sącz, ul. Zielona 27. Regulamin promocji dostępny u usługodawcy.

www.krown.pl NOWY SĄCZ, ul. Zielona 27 (na terenie WSB) 723 818 780 nowysacz@krown.pl /Krown Polska

Wyprzedaż Hyundai
sprawdź promocje



Suma korzyści aż do
22 690 zł*



*Szczegóły w salonie Hyundai i na wikar.hyundai.pl

Wikar Nowy Sącz, ul. Węgierska 168 tel. 18 414 0 413, e-mail: hyundai@wikar.pl

Partnerzy wydania:



25 kwietnia 2024 | dts24 | 3



Sądcczyzna bastionem PiS, ale Nowy Sącz liberalno-lewicujący

»→ Kinga Nikiel-Bielak

Druga tura 21 kwietnia zakończyła wybory samorządowe 2024. Nie obyło się bez niespodzianek, choć może spektakularnych sensacji tym razem nie odnotowano. Jedni kandydaci zaskoczyli dobrym wynikiem, inni rozczarowali, bowiem spodziewano się po nich więcej.

Tradycyjnie największa uwaga skupiona była na Nowym Sączu oraz wyborach prezydenckich i do Rady Miasta. Komentatorzy w zasadzie byli zgodni, że największym rozczarowaniem wyborczym okazał się projekt byłego prezydenta Ryszarda Nowaka Wiosna 2024. Nowak jako kandydat na prezydenta przegrał z Ludomirem Handzlem, jednocześnie nie wprowadzając do Rady nikogo ze swojej drużyny. Wśród kandydatów Wiosny 2024 najgłośniejszym echem odbiła się wyborcza porażka Józefa Hojнора, w przeszłości działacza Platformy Obywatelskiej i zacieklego krytyka Nowaka. Hojnor nie znalazł się w nowej radzie pierwszy raz od 30 lat. Dla wielu zaskoczeniem było wygranie wyborów prezydenckich przez urzędującego włodarza miasta już w pierwszej turze. Z kręgów

Koalicji Nowosądeckiej dochodziły co prawda głosy, że ugrupowanie dysponuje wynikami sondaży mówiącymi, że wyścig o fotel prezydenta rozstrzygnie się w pierwszej turze, ale wtajemniczeni przekonywali, że sondaż robiono przy okazji wyborów parlamentarnych w październiku ub. roku, więc tamte wyniki mogą okazać się nieaktualne.

Na Sądcczyźnie, zgodnie z analizą prof. Rafała Matyi zamieszczonej w marcowym wydaniu DTS wygrało Prawo i Sprawiedliwość, zdobywając 18 – czyli większość – mandatów w Radzie Powiatu. I to druga niespodzianka, bowiem dotychczasowy starosta Marek Kwiatkowski i jego drużyna startująca pod szyldem „Silna Sądcczyzna” byli uważani za czarnego konia tych wyborów. Tym bardziej, że ekipa ta, która gremialnie opuściła szeregi PiS przeprowadziła długą i kosztowną kampanię, o ponad miesiąc wyprzedzając w swoich działaniach PiS dowodzony przez Marka Pławiaka. Były starosta, który osobiście uzyskał jeden z najlepszych wyników, nie krył satysfakcji, szczególnie, że w poprzedniej Radzie Powiatu jego przywództwo w strukturach powiatowych partii było sabotowane przez radnych

z tego samego ugrupowania. Tym sposobem w mieście i powiecie potwierdziła się prognoza prof. Matyi, który przekonywał, że Nowy Sącz jest raczej liberalno-lewicujący, za to bastionem PiS niezmiennie pozostaje szeroko pojęta Sądcczyzna. Wniki w pełni to potwierdziły.

W najbliższej kadencji wśród władz miast i gmin na Sądcczyźnie zobaczymy sporo znajomych twarzy, ale nie zabraknie też zmian.

Nowy Sącz

Na fotelu prezydenta Nowego Sącza nadal zasiadać będzie Ludomir Handzel. 50-latek pokonał już w pierwszej turze wyborów (7 kwietnia) czworo kontrkandydatów, zdobywając 17 945 głosów, a więc 52,34 proc. Będzie to jego druga kadencja. Za nim znalazł się były prezydent – Ryszard Nowak, który uzyskał 18,36 proc. Iwona Mularczyk (PiS) zdobyła 15,94 proc. głosów, Ryszard Wilk (Konfederacja) 9,01 proc., a Małgorzata Belska (Błękitna Polska) 4,35 proc.

Zmiany nastąpią natomiast w Radzie Miasta Nowego Sącza. Swoich przedstawicieli będą mieć tam

trzy kluby: Prawo i Sprawiedliwość, Koalicja Nowosądecka oraz Koalicja Obywatelska. Przedstawiciele innych komitetów nie zdobyli żadnego mandatu.

PiS reprezentować będą: Iwona Mularczyk, Wojciech Piech, Iłona Orzeł, Antoni Rączkowski, Kamil Olesiak, Miłosz Drożdż, Ewa Stasiak-Kubacka, Michał Kądziółka, Błażej Targosz i Krzysztof Dyrek. Przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej, którzy wejdą do Rady, to: Grzegorz Feczek, Krzysztof Głuc, Tadeusz Gajdosz i Mieczysław Kaczwiński. Natomiast spośród kandydatów Koalicji Nowosądeckiej mandaty uzyskali: Artur Bochenek (jeśli zostanie wiceprezydentem za niego do Rady wejdzie Aleksander Rybski), Krzysztof Ziaja, Grzegorz Ledziński, Artur Czernecki, Dawid Dumana, Leszek Gieniec, Jakub Prokopowicz, Maciej Rogóż, a także Ludomir Handzel, który z racji stanowiska prezydenta będzie musiał zrezygnować z miejsca w Radzie, za niego Tomasz Dyda

Znane twarze w gminach

W gminie Grybów na drugą kadencję w roli wójta wybrany został Jacek Migacz (52,43 proc.). 41-letni mieszkaniec Gródka pokonał Wiktora

Obrzuta i Jan Radzika. Drugą kadencję sprawował będzie także Andrzej Stanek, który zdobył 70,96 proc. poparcia w gminie Kamionka Wielka. Ma 57 lat i mieszka w Królowej Górnej. Jego przeciwnikami byli Grzegorz Górka i Tadeusz Krawczyk. Po raz drugi zwyciężyła również Marta Słaby (68,86 proc.). 45-latką z Maciejowej miała jednego kontrkandydata w gminie Łabowa – Marka Janczaka.

Prawdziwym weteranem wójtowania jest natomiast Stanisław Kiełbasa, który będzie włodarzem Nawojowej już po raz siódmy. Na 66-latkę z Nawojowej swoje głosy oddało tym razem 58,11 proc. wyborców. Jego kontrkandydatami byli Adam Herbut i Tadeusz Lelito. W Korzennej na piątą kadencję na fotelu wójta zasiadzie Leszek Skowron. 57-latek z Korzennej zdobył 51,78 proc. głosów, pokonując Rafała Gajewskiego. W Starym Sączu Tomasz Koszkuł i Paweł Nalepa przegrali z dotychczasowym burmistrzem. Jacek Lelek uzyskał 52,85 proc. poparcia. Będzie to czwarta kadencja 54-latkę ze Starego Sącza.

W czterech przypadkach w naszym regionie dotychczasowi włodarze nie mieli z kim walczyć w wyborach. Jednak, aby mogli ponownie pełnić swoje funkcje,

REKLAMA

NOWY FORD CUSTOM

Teraz z inteligentnym napędem na wszystkie koła (AWD).

WikaR 33-300 Nowy Sącz, ul. Węgierska 168, tel.: 18 414 0 414, www.wikaR.pl

Najlepiej sprzedający się VAN w Europie według raportu IHS Markit z grudnia 2022 roku w oparciu o dane z rejestracji za okres sty-gru dla 20 rynków europejskich (Austria, Belgia, Wielka Brytania, Czechy, Dania, Finlandia, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Irlandia, Włochy, Holandia, Norwegia, Polska, Portugalia, Hiszpania, Rumunia, Szwecja i Szwajcaria).

Szczegóły u Dealera WikaR lub na wikaR.pl

Partnerzy wydania:



mieszkańcy musieli zaznaczyć „tak” przy ich nazwiskach. Tak było w przypadku wójta gminy Łącko Jana Dziedziny. 53-latek z miejscowości Wola Kosnowa zdobył 80,80 proc. poparcia i będzie kierował gminą trzecią kadencję. Burmistrz Muszyny Jan Golba rozpocznie swoją piątą kadencję na tym stanowisku. 69-letni mieszkaniec uzdrowiska zdobył zaufanie 82,16 proc. wyborców. Ponadto drugą kadencję sprawować będzie wójt Ryta Jan Kotarba. 54-latek z miejscowości Oblazy Ryterskie uzyskał 90,35 proc. poparcia. Natomiast przy nazwisku dotychczasowego burmistrza miasta Grybów „tak” zaznaczyło 88,78 proc. głosujących. Paweł Fyda ma 49 lat, mieszka w Grybowie i będzie to jego trzecia kadencja.

Zmiana w gminach

W gminie Chelmiec dotychczasowego wójta Bernarda Stawiarskiego pokonał Stanisław Kuzak. 56-latek z Chomranic zdobył 60,35 proc.

głosów. W Łososinie Dolnej wójtom zostanie Adam Wolak. 50-letni mieszkaniec Znamirowic uzyskał 56,38 proc. poparcia, pokonując dotychczasowego wójta Andrzeja Romanka oraz Jacka Turka i Romana Żalubskiego. W gminie Gródek nad Dunajcem o stanowisko wójta walczyło aż sześć osób. Zwyciężył najmłodszy kandydat – 26-letni Jarosław Baziak z Siennej. Zdobył 57,37 proc. głosów. Jego kontrkandydatami byli: Renata Gądek-Turek, Michał Hajduga, Wawrzyniec Kalisz, Sebastian Krupczyński i Wiesław Mrzyglód.

Z kolei w gminie Podegrodzie dotychczasowego wójta pokonała jego poprzedniczka – Małgorzata Gromala, zdobywając 58,41 proc. głosów. Ma 59 lat i mieszka w miejscowości Jadamwola. Jej kontrkandydatem oprócz Stanisława Banacha był Stanisław Łatka.

Druga tura

Nie w każdej gminie Sądectwiny sytuacja rozstrzygnęła

się w pierwszej turze wyborów. W Krynicy-Zdroju 21 kwietnia o fotel burmistrza walczyli dotychczasowy wójt Piotr Ryba (46 lat) i Iwona Grzebyk-Dulak (47 lat). Oboje mieszkają w uzdrowisku, podobnie jak ich dwaj kontrkandydaci z pierwszej tury – byli burmistrz Dariusz Reško i Sławomir Czarnecki. Ostatecznie miastem nadal kierować będzie Piotr Ryba, który uzyskał w drugiej turze 52,90 proc. głosów.

W Piwnicznej-Zdroju było aż sześciu kandydatów na stanowisko burmistrza. Po pierwszej turze z rywalizacji odpadli: Piotr Baran, Mariusz Lis, Piotr Ściegienny oraz Sławomir Wójtowicz. W drugiej dotychczasowy wójt Dariusz Chorużyk (Chelmiec, 54 lata) zmierzył się z Tomaszem Michałowskim (Nowy Sącz, 43 lata). W tym przypadku nastąpiła zmiana władzy – Michałowski zdobył 50,33 proc. głosów.

Sejmik Województwa Małopolskiego

W Sejmiku Województwa nasz okręg wyborczy nr 6, obejmujący Nowy Sącz oraz powiaty limanowski, gorlicki i nowosądecki, reprezentować będzie sześć osób. Mandaty otrzymali kandydujący z ramienia Prawa i Sprawiedliwości: Grzegorz Biedroń z Limanowej, Jadwiga Wójtowicz z Gorlic, Jan Duda z Rdziszowa i Tomasz Płatek z Gorlic, a także Stanisław Pasoń (Trzecia Droga – Polskie Stronnictwo Ludowe) z Moszczenicy Niżnej i Michał Słowik (Koalicja Obywatelska) z Nowego Sącza.

Rada Powiatu Nowosądeckiego

W głosowaniu do Rady Powiatu Nowosądeckiego Prawo i Sprawiedliwość uzyskało 18 mandatów. Zdobyl je: Tadeusz Zaremba (Kadcza), Tomasz Skut (Podegrodzie), Maria Szarota (Wielogłowy), Paweł Łabuda (Chelmiec), Marek Pławiak (Witowice Górne), Franciszek Kantor (Wojnarowa), Zygmunt Opilo (Lipie),

Aneta Kościelniak (Łyczanka), Antoni Koszyk (Grybów), Jan Gruca (Biała Niżna), Anna Radzik (Ptaszkowa), Michał Nowak (Kamionka Wielka), Janusz Cabak (Nawojowa), Przemysław Gajowski (Krynica-Zdrój), Stanisław Sułkowski (Muszyna), Piotr Kotarba (Oblazy Ryterskie), Zdzisław Kożuch (Stary Sącz) oraz Piotr Dyrek (Mostki).

Kandydatom KWW „Silna Sądecka” starosty Marka Kwiatkowskiego przypadło 8 mandatów, a wywalczyli je: Roman Potoniec (Maszkowice), Marek Kwiatkowski (Marcinkowice), Wanda Stawiarska (Biczycze Dolne), Zofia Nika (Łyczanka), Wojciech Ślusarczyk (Grybów), Józef Świąg (Mszalica), Marian Dobosz (Rytro) i Andrzej Lis (Stary Sącz).

W radzie znajdą się także Jacek Kwit (Wola Kosnowa) i Emil Bodziony (Polany) z Sądeckiej Wspólnoty Samorządowej oraz Bogdan Kałucki (Szczawnik) z Koalicji Obywatelskiej.

REKLAMA

Święto Kwitnących Sadów

WRAZ Z OFICJALNYM OTWARCIEM SEZONU LOTNICZEGO

05.05.2024

LOTNISKO AEROKLUBU PODHALAŃSKIEGO W ŁOSOSINIE DOLNEJ

WSTĘP: 20 ZŁ

DZIECI SZKOŁA PODSTAWOWA BEZPŁATNIE
PARKING NA PŁYDIE LOTNISKA BEZPŁATNIE

PROGRAM

12:00	MSZA ŚWIĘTA W KOŚCIELE PARAFIALNYM W ŁOSOSINIE DOLNEJ
14:00	ROZPOCZĘCIE ŚWIĘTA
14:30	ZESPÓŁ REGIONALNY JAKUBKOWIANIE
15:00	MUZYCZNY SPEKTAKL DLA DZIECI „BUKIET TALENTÓW” TEATR KULTURESKA
16:00	POKAZY LOTNICZE
17:00	BIG BAND ŁOSOSINA DOLNA
18:00	FORMACJA CHATELET
19:00	MICHAŁ SZCZYGIEL
20:30	LANBERRY
22:00	KAPELA ROY

MICHAŁ SZCZYGIEL

BIG BAND ŁOSOSINA DOLNA

Partnerzy wydania:





Detal jest wisienką na torcie

» Rozmawia Agnieszka Małecka

Rozmowa z właścicielkami biura projektowego B2Bwnętrza z Nowego Sącza – AGNIESZKĄ BARAN i SYLWIĄ BOGUSŁAWSKĄ

– Jakie obecnie panują trendy w aranżacji wnętrz?

Agnieszka Baran: – Trendy kolorystyczne we wnętrzach w obecnym roku to spokojne, stonowane, dające poczucie ciepła i bezpieczeństwa kolory ziemi, które odzwierciedlają nasze pragnienie spokoju i powrotu do natury w dzisiejszym zabieganym świecie. Królują ziemiste odcienie beżu i brązu oraz oliwka. Wracają również nieco odważniejsze kolory stanowiące dodatki, takie jak kobalt, musztardowy, indygo a także całkiem zapomniany bordowy. Jeśli chodzi o style to przede wszystkim minimalizm określający nowy luksus, wypełniony obłymi kształtami. Piękne materiały tapicerskie jak i ścienną (tapety, fototapety), dla bardziej wymagających – złote subtelne dodatki.

Sylwia Bogusławska: – Warte uwagi są także wszechobecne zielenie, które z roślin doniczkowych przenosimy na ściany i meble, nadając wnętrzu naturalności. Pozostaje również z nami pastelowa żółć i przybrudzony róż. Kierujemy się zasadą, że moda przemija a klient ma się dobrze czuć w swoim wnętrzu przez cały czas. Uważnie słuchamy jego potrzeb, tworząc wnętrza ponadczasowe.

– W zeszłym roku modne były surowce takie jak wiklina, bambus. Co Panie o nich sądzi?

AB: – Wiklina i bambus to znane od lat, wpisujące się w wiele stylów materiały. Za ich pomocą możemy stworzyć przytulne, minimalistyczne wnętrza. Uważamy, że każdy naturalny materiał jest mile widziany w naszych wnętrzach, podkreślając cały czas dążenie do powrotu do natury.



Agnieszka Baran

– Czym inspirujecie się w swoich realizacjach?

SB: – Główną naszą inspiracją jest otoczenie, ponieważ oprócz pracy mamy wiele pasji, między innymi wyprawy górskie, gdzie w ciszy i spokoju możemy czerpać z tego, co projektuje natura.

AB: – Połączenie kamienia z drewnem oraz ogrom barw, które nas dookoła otaczają – to wszystko jest niesamowite. Głębie kolorów wody i roślinności. To wszystko modyfikujemy po swojemu i przenosimy do wnętrza. Jesteśmy również na bieżąco z trendami panującymi na świecie, czasem podpatrujemy mniej lub bardziej znanych projektantów i czerpiemy od nich wzorce.

– Czy polecają Panie dodatki drewniane? Ekologia ciągle jest w modzie?

AB: – Dla nas ekologia powinna być zawsze w modzie, jeśli spojrzymy, jak „rujnujemy” świat przeróżnymi wynalazkami, które zamiast ratować Ziemię, coraz bardziej jej szkodzą.

SB: – Uważamy, że najlepsze rozwiązania to te najprostsze, a przy tym piękne. Jest też oczywiście i druga strona medalu związana z drewnianymi dodatkami – to kwestia choćby wycinania drzew. Jeśli drewno jest pozyskiwane właściwie to nie ma problemu. Chodzi o to, by wszystko zrównoważyć.

– Z jakimi podmiotami najczęściej Panie współpracują?

AB: – Realizujemy projekty wnętrz dla wszystkich, jednak najczęściej współpracujemy z osobami prywatnymi, ale także z firmami i podmiotami publicznymi. Mamy



Sylwia Bogusławska

za sobą wiele realizacji restauracji, sklepów, pensjonatów, gabinetów lekarskich, kosmetycznych i fryzjerskich.

– Minimaluxe to nowa definicja luksusu w 2024 roku? Czym się ona przejawia?

AB: – Jest to styl, który mówi, że kwintesencją elegancji jest prostota i skupienie się na detalu. To nam pokazuje, że prawdziwe piękno i luksus to nie to, co mamy, ale to, jak to zostanie zaprezentowane. W tym przypadku detal jest wisienką na torcie.

– Co lubicie Panie w swojej pracy, co Was zaskakuje, co cieszy, co zachęca do rozwoju?

SB: – Lubimy puszczać wodze fantazji. W tej pracy piękne jest to, że same możemy wykreować całkiem inny świat i dać przez to poczucie zadowolenia klientowi i sobie. Lubimy pracę z klientem. Oczywiście, że nie zawsze jest ona usłana różami, ale najważniejsza jest komunikacja. Są cudowni klienci, którzy pozwalają nam się rozwijać, nie blokując naszych wizji. To właśnie oni zachęcają nas do rozwoju, nie zamykają się

na nasze pomysły, wręcz przeciwnie – biorą czynny udział w projektowaniu przestrzeni dla siebie.

AB: – Mamy też chwile załamania, kiedy klient finalnie zmienia projekt podczas prac końcowych, bo pan Józek stolarz np. powie mu, że zrobi ładniejsze i tańsze meble. Ale cóż, poprawiamy koronę i idziemy dalej.

– Jaka realizacja zapadła Paniom najbardziej w pamięć?

AB: – Doceniamy pracę zarówno z klientem indywidualnym, jak też komercyjnym. Wszystkie projekty pochłaniają wiele naszych emocji, więc każdy jest dla nas wyjątkowy i zostaje w naszej pamięci na zawsze.

SB: – Długo mogłybyśmy wymienić listę naszych realizacji, to między innymi fantastyczna współpraca z właścicielami restauracji „Rzym” w Muszynie, po sąsiedzku BARSKA Clinic Specjalistyczne Centrum Medyczne, osiedle domków w Działiszu (Szafary) i wiele, wiele innych, które tworzymy z pasją i zaangażowaniem, co daje nam przyjemność i satysfakcję, zwłaszcza, kiedy satysfakcję finalnie czuje klient.

Kwintesencją elegancji jest prostota i skupienie się na detalu. To nam pokazuje, że prawdziwe piękno i luksus to nie to, co mamy, ale to, jak to zostanie zaprezentowane

REKLAMA



Towarzystwo Przyjaciół Chorych **"Sąddeckie Hospicjum"**

KRS 0000039177

www.hospicjum.nowysacz.pl



Niech 1.5% Twojego podatku pomaga innym! Nie pozwól umierać w cierpieniu i samotności przekaż 1.5%

Partnerzy wydania:



Rozpocznij z nami sezon ogrodowy

nowy katalog w sklepach
i na castorama.pl



Tynki, które obudzą w Tobie artystę

szeroki wybór tynków
dekoracyjnych



Nowy Sącz, ul. Węgierska 94

castorama

Partnerzy wydania:



25 kwietnia 2024 | dts24 | 7



Architektoniczny klan Trzupków

»→ Jerzy Widel

Zbliżając się do Nowego Sącza od zachodu, od Limanowej, już z Wysockiego widać w kotlinie, gdzie rozłożyło się miasto, strzelistą wieżę kościoła pod wezwaniem św. Heleny. Po drugiej stronie miasta od wschodu nad rondem im. „Solidarności” góruje nieczynny od dwóch lat „Zajazd Sądecki” – góralski szałas, bardzo kiedyś popularna restauracja i hotel. Co łączy te dwie budowle – sakralną i jak najbardziej świecką? Osoba uznanego architekta Zenona Trzupka (1925–1985). W jego ślady poszli syn Mirosław i wnuk Tomasz, tworząc swoisty klan architektów i odciskając w Sączu i okolicy ślady swojej twórczej działalności budowlanej.

Zenon Trzupek poszedł drogą wielu innych sądeckich architektów. Absolwent I Liceum im. Jana Długosza podjął studia architektoniczne na Politechnice Krakowskiej. Po ich ukończeniu wrócił do rodzinnego miasta, realizując z pasją swoje projekty. W latach 1965–1975 był architektem powiatowym. Kiedy nastało w 1975 r. województwo nowosądeckie, został



Zenon Trzupek

architektem wojewódzkim. To właśnie z tego okresu pochodzą najbardziej znane jego projekty świeckie i sakralne, jak choćby wspomniany „Zajazd Sądecki”, „Smrek” w Koszarzyskach, liczne przystanki autobusowe, Dom Pszczelarza i Dom im. św. Filipa Neri w Kamiannej.



Mirosław Trzupek

Najbardziej zaznaczył się swoim stylem modernistyczno-regionalnym w projektach kościołów. Mimo że były to czasy PRL-u, kwitło budownictwo sakralne. „Swoje” kościoły ma Zenon Trzupek w Nowym Sączu (św. Helena), w Rytrze, Siedliskach, Sromowcach Niżnych, Ochotnicy

Górnej i innych. Pewnie byłyby tych obiektów znacznie więcej, ale Zenon Trzupek zmarł w 1985 r., mając zaledwie 50 lat.

Jego pracownia mieściła się w Nowym Sączu przy ul.



I najmłodszy w klanie – Tomasz Trzupek.

Fredry 3. Przy tej samej ulicy swoją pracownię ma od 1988 r. jego syn Mirosław, rocznik 1962. Poszedł śladami swojego ojca. Po ukończeniu tego samego liceum skierował swoje kroki na Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej.

REKLAMA



OKNA I DRZWI

PCV | DREWNO | ALUMINIUM



AUTORYZOWANY PARTNER HANDLOWY VIDOK Sp. z o.o.
P.H.U. OKNOBUD

ul. Siemiradzkiego 9
33-300 Nowy Sącz

kom. 502 458 992
tel. 18 442 19 97

Partnerzy wydania:



Wikar



WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATURALIUM UNIVERSITY



TEGORZE



AUTO-COMPLEX



ENKLAWA
STAROSADECKA



LVOYSKA



BGM



Kościół w Gołkowicach Górnych darzy szczególnym sentymentem, bo projektując go, specjalnie odwiedził katedrę w Padwie, by przenieść elementy tamtejszej rozety.



ZDJĘCIA: ARCH. RODZINY TRZUPKÓW

Od lat szczególnie skupił się na Krynicy-Zdroju i jej okolicach, gdzie projektuje hotele, pensjonaty, apartamentowce, rekonstrukcje starych willi. Na zdjęciu Hotel Victoria Cechini.

– Ojciec kazali – mówi żartobliwie. – Ale mnie też ciągnęło w młodym wieku do projektowania budynków, bardziej użyteczności publicznej. Nowy Sącz nie ma opery, filharmonii, wielkiego teatru, więc pozostało mi projektowanie osiedli mieszkaniowych.

Po ukończeniu studiów Mirosław Trzupiek podjął pracę architekta w nieistniejącym od lat „Inwestprojekcie”, gdzie pracował w latach 1988–1990. Po czym założył prywatne biuro projektowe pod nazwą „TRZ” od pierwszych liter nazwiska. W tych czasach brał udział w projektowaniu osiedli: 700-lecia (nigdy niezrealizowany projekt drugiej dzielnicy w Porębie Małej), Barskie II, Wólki, Gorzków. Charakterystyczną rękę architekta Mirosława Trzupka można łatwo rozpoznać po okrągłych oknach budynku i niebieskich parapetach i okapach, szczególnie można to wysledzić na budynku byłego Banku Pekao S.A. przy ul. Żeromskiego i galerii Arkadia koło dworca autobusowego. Od kiedy jednak para się prywatnymi projektami,

jego dziełami są liczne, ciekawe architektonicznie budowle: Hotel Victoria w Krynicy-Zdroju, pensjonat weselny „Noce i Dnie” w Świniarsku, hotele w Żegiestowie, kościoły w Młodowie i Gołkowicach Górnych. Ten ostatni darzy szczególnym sentymentem. Jest on pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego, dlatego architekt specjalnie odwiedził katedrę w Padwie, by elementy tamtejszej rozety przenieść do Gołkowic Górnych. Zresztą każdy wyjazd zagraniczny z uroczą małżonką Renatą wykorzystują do zwiedzania zabytków architektonicznych.

W latach 2011–2018 był dyrektorem Wydziału Architektury i Budownictwa w Urzędzie Miasta Nowego Sącza, po czym powrócił do swojej pracowni. Na brak zamówień nie narzeka. Jego projekty zrealizowano w wielu miastach, w tym w: Nowym Targu, Gorlicach, Krakowie, Warszawie. Od lat jednak szczególnie skupił się na Krynicy-Zdroju i jej okolicach, gdzie

projektuje hotele, pensjonaty, apartamentowce, rekonstrukcje starych willi.

I w tym miejscu dochodzimy do kolejnego członka klanu architektów. Tomasza Trzupka. Wnuka Zenona, syna Mirosława. Również on poszedł identyczną drogą wykształcenia z tą różnicą, że nie powrócił po studiach do Nowego Sącza. 30-letniego Tomasza „wchłonęła” Warszawa i tamtejsze duże biura projektowe, projektujące duże osiedla mieszkaniowe. Ale na co dzień od lat syn Tomasz jest współpracownikiem ojca w biurze „TRZ”.

– W Warszawie jest duża konkurencja architektów – wyjaśnia Tomasz Trzupiek. – Z kolei w Nowym Sączu architektów jest zbyt mało na istniejące potrzeby, brakuje też sądeckim architektom asystentów, współpracowników. Po prostu zdolna młodzież sądecka po studiach wybiera duże miasta z większymi możliwościami, czego ja jestem najlepszym przykładem, chociaż z ojcem od lat współpracuję.

Mirosław Trzupiek, jakby na podkreślenie słów syna,

dodaje, że przecież biuro projektu „TRZ” to samodzielna działalność właśnie z synem, czyli współwłasność.

Jak dzisiaj się projektuje, zwłaszcza w porównaniu z latami, kiedy zajmował się tym Zenon Trzupiek? – pytamy.

– W dobie komputerów sam projekt robi się szybko – wyjaśnia Mirosław Trzupiek. – Najwięcej czasu pochłania praca koncepcyjna i formalności związane z pozwoleniami na budowę. Niby termin ustawowy wynosi 65 dni, ale praktycznie sprawy się w różnych względów przedłużają nawet ponad 100 dni. Teraz też jest inna filozofia budowania. W czasach PRL-u były ograniczenia wynikające z przepisów budowlanych, np. dom jednorodzinny mógł mieć powierzchnię maksymalną do 200 metrów kwadratowych. Łatwiej było o kredyt, gdyż nie było ograniczeń ekonomicznych. Teraz ekonomia jest nad wszystkim. Deweloperzy budują małe mieszkania z brakiem zieleni na osiedlach,

starając się wycisnąć jak największe zyski.

Mirosław Trzupiek ma w swoim dorobku twórczym, co skrupulatnie wlicza, 102 projekty, nie licząc domów jednorodzinnych. Jak wspomnieliśmy, na brak pracy nie narzeka. Ze zleceniami nawet, przyznaje, nie wyrabia. Ale na koniec nie możemy mu nie zadać pytania, zwłaszcza po kilkuletnim epizodzie pracy w Urzędzie Miasta Nowego Sącza, jak uratować sądecką starówkę?

– Tylko mieszkaniówka może uratować stare miasto – mówi. – By ludzie chcieli tam zamieszkać, muszą mieć warunki. Jednym ze sposobów jest, za zgodą konserwatora zabytków, dopuszczenie do rozbiórki budynków, by zbudować nowoczesne mieszkania z wygodami, w tym z windami. Ale przy zachowaniu oryginalnych elewacji. Jeśli tak się nie stanie, to centrum miasta powoli będzie umierać, bo tylko mieszkania mogą je uratować, nie restauracje, kawiarnie, puby.

REKLAMA



DRZWI I PODŁOGI DLA CIEBIE

ul. Grunwaldzka 32, Nowy Sącz
tel. 660 777 161



Partnerzy wydania:





OFERTA SPECJALNA
Nowa inwestycja w Chetmciu!

tel. +48 733 511 777

Partnerzy wydania:



Nawet niewielka roślina jest jak promyk słońca

» Rozmawia Gabriela Wolińska

Rozmowa z florystką PAULINĄ POCIECHĄ

– Zaledwie niedawno pożegnaliśmy z naszych ogrodów zimę. Przyroda jednak, jak wszelkie inne organizmy, potrzebuje czasu na regenerację. Kiedy i jakie niezbędne czynności należy wykonać po tej porze roku, aby w pełni przygotować ogród na wiosnę?

– Wiosna to najintensywniejsza dla przyrody pora roku. Rośliny budząc się ze snu zimowego, niemal w oczach wybuchają kwiatami i liśćmi o pięknej jasnozielonej barwie. Jeśli odpowiednio o nie zadamy, odwdzięczą się nam pięknym wyglądem, a nawet owocami w przypadku np. drzew owocowych czy choćby truskawek, które chętnie uprawiamy w swoich ogrodach. Pierwszą i podstawową czynnością jest uporządkowanie ogrodu ze śmieci w postaci obeschniętych liści, traw oraz suchych gałęzi. Następnie należy odżywić rośliny, stosując odpowiednie dla nich nawozy. Jeśli chodzi o trawnik, powinno się go napowietrzyć odpowiednim narzędziem do wertykulacji, dosiać trawę w miejscach, gdzie uległa przerzedzeniu i jeśli nie ma odpowiedniej wilgotności gleby, podlać.

– Gdy już wykonamy te wstępne czynności przygotowawcze, od czego możemy zacząć sadzenie roślin w ogrodzie? Istnieje tutaj zalecana kolejność?

– Jeśli chodzi o sadzenie drzewek oraz krzewów, najlepszym okresem jest bardzo wczesna wiosna, jeszcze zanim ruszy ich wegetacja i zaczną się rozwijać pączki. Pierwsze kwiaty, jakie możemy zasadzić już w marcu (o ile pogoda dopisze), to bratki i stokrotki, gdyż są odporne na niewielkie przymrozki. W domu można przygotować własne rozsady kwiatów, wysiewając nasiona do niewielkich doniczek lub choćby wykorzystać w tym celu wytłoczki po jajkach. Pozostałe kwiaty rabatowe można sadzić po ustąpieniu przymrozków lub najbezpieczniej po tzw. „zimnych ogrodnikach” na początku maja. W ogrodzie również należy odpowiednio dobierać do siebie gatunki roślin. Sadząc je od skraja działki, należy zacząć od najwyższych i stopniowo przechodzić do tych najniższych, aby nie zasłaniały sobie nawzajem słońca.

– Jakie kwiaty najlepiej sprawdzą się teraz w ogrodzie?

– Jak już wspomniałam, w marcu i kwietniu najlepiej w ogrodzie sprawdzą się bratki, ale również stokrotki, prymulki i wrzośce. Jest to też ostatni moment na posadzenie drzewek i krzewów ozdobnych i owocowych. Wiosenne kwiaty cebulkowe, które obecnie cieszą oko w ogrodach, najlepiej sadzić jesienią, kiedy temperatury są niższe. Jednak jeśli nie zdążyliśmy tego zrobić w poprzednim roku, nic straconego, można to



ZDJĘCIA: ARCH. P. POCIECHA

– Człowiek jest częścią natury i zawsze będzie dążył do kontaktu z nią, a kwiaty dodatkowo zaspokajają naszą potrzebę piękna – mówi Paulina Pocięcha.

zrobić w marcu, a kwiatów spodziewać się w kwietniu.

– Ostatnio w naszym regionie, ale i w całej Polsce, obserwujemy duże wahania pogodowe. Jednego dnia możemy przejść przez wszystkie pory roku. Ludzki organizm ciężko znosi tak gwałtowne zmiany, a jak wygląda to w przypadku roślin? Jak możemy je zabezpieczyć przed negatywnymi konsekwencjami?

– Gatunki roślin, które budzą się jako pierwsze np. przebiśniegi, tulipany, hiacynty itp., są przygotowane przez naturę do przetrwania wiosennych zawirowań pogodowych. Natomiast trzeba zwrócić uwagę na te, które zaczynają swoją wegetację nieco później. Niestety niewiele możemy dla nich zrobić, ale jeśli jest technicznie możliwość, można zakryć rośliny włókniną lub gałązkami jedliny. Jeśli mamy małe drzewka, które zaczęły kwitnąć, łatwo je owinać.

– Na wiosnę oprócz ogrodów przygotowujemy również swoje domy. Jakie kompozycje kwiatowe stanowią najlepsze

połączenie, aby tę porę roku w naszych czterech ścianach obudzić?

– Już od lutego w ofercie kwiatarni i sklepów ogrodniczych można znaleźć zasadzone w doniczkach rośliny, takie jak: krokusy, tulipany, żonkile, hiacynty, szafirki, prymulki. Dzięki temu można wiosną zaprosić do domu nieco wcześniej, jeśli nie zasadziło się tych roślin w ogrodzie bądź po prostu go nie mamy. Każda taka nawet niewielka roślina to jak promyk słońca na stole.

– Przewiduje Pani, bądź już dostrzega, jakie trendy w tworzeniu wiosennych kompozycji zarówno w domu jak i w ogrodzie?

– Obecnie coraz większy nacisk kładzie się na naturalność oraz zgodę z naturą. W kompozycjach, oprócz żywych roślin i kwiatów, króluje mech, kora, siano lub słoma jak i różny susz roślinny. Również bukiety stają się coraz bardziej „dzikie” oraz swobodne. Już nie tworzy się kompozycji starannie posegregowanych o równomiernie rozmieszczonych elementach. W ogrody wkłada się podobny styl. Coraz większą

popularnością cieszą się łąki kwiatowe. Można nabyć mieszanki nasion roślin, które niegdyś były bardzo popularne w ogrodach naszych prabab, później nieco zapomniane, dzisiaj znów zaczynają królować w ogrodach.

– Dużą wagę przykładamy właśnie do kwiatów, dlaczego tak jest? W jaki sposób kwiaty na nas oddziałują?

– Myślę, że otaczająca nas ze wsząd tzw. betonoza zaczęła nam mocno dawać się we znaki. Człowiek jest częścią natury i zawsze będzie dążył do kontaktu z nią, a kwiaty dodatkowo zaspokajają naszą potrzebę piękna. Są również badania potwierdzające pozytywny wpływ roślin na nasze zdrowie i samopoczucie. Rośliny poprawiają jakość powietrza, a praca przy nich (zwłaszcza w ogrodzie) pozytywnie wpływa choćby na kondycję fizyczną. Jakikolwiek czynności wykonywane przy pielęgnacji kwiatów działają odprężająco na układ nerwowy i ciało.



W kompozycjach, oprócz żywych roślin i kwiatów, króluje mech, kora, siano lub słoma jak i różny susz roślinny.

Partnerzy wydania:



Znajdź swój dom w sercu Nowego Sącza

LVOVSKA HOME

Nowoczesne Mieszkania

Odkryj przestrzeń zaprojektowaną z myślą o Twoim komforcie i nowoczesnym stylu życia. Nasze mieszkania (40-50 mkw.) są wyposażone w energooszczędne rozwiązania, wysokiej klasy wykończenia i oferują zarówno balkony, jak i ogródki tarasowe, tworząc idealne warunki do życia w centrum miasta.

Doskonała Lokalizacja

Lvovska Home znajduje się przy ulicy Lwowskiej, w samym sercu Nowego Sącza. Wszystko, czego potrzebujesz, jest na wyciągnięcie ręki – od galerii handlowych po ośrodki zdrowia. Żyj w centrum wszystkiego, ciesząc się jednocześnie szybkim dostępem do głównych ulic i szlaków turystycznych.

Zielona Strefa Rekreacyjna

Zapewnij sobie miejsce ucieczki od miejskiego zgiełku bez opuszczania domu. Nasz prywatny taras na dachu to doskonałe miejsce na relaks wśród zieleni, z ławeczkami i nastrojowym oświetleniem, dostępne tylko dla mieszkańców Lvovska Home.

Bliskość Przyrody

Mieszkając w Lvovska Home, masz nie tylko wszystkie udogodnienia miasta pod ręką, ale również bezpośredni dostęp do natury. Bliskość Beskidu Sądeckiego pozwala na łatwe planowanie weekendowych wycieczek i cieszenie się świeżym powietrzem każdego dnia.



Odwiedź naszą stronę internetową **www.lvovska.pl**

Skontaktuj się z nami, aby dowiedzieć się więcej

Biuro sprzedaży:
ul. Barbackiego 121a,
33-300 Nowy Sącz
w biurze spółki Buczek Management

od poniedziałku do piątku 8.00 – 16.00

telefon: **510 033 000**

e-mail: **biuro@lvovska.pl**

Partnerzy wydania:

Rolety zewnętrzne – maksymalny komfort dla domu

Powoli kończy się zima, pierwsze promienie wiosennego słońca przenikają do pomieszczeń. Właśnie teraz warto zastanowić się nad montażem rolet zewnętrznych. To maksymalny komfort dla każdego domu. Okna z roletami elektrycznymi zawsze dają tyle światła, ile akurat potrzeba.

Wielokierunkowa ochrona

Upalne lato, zawieje śnieżne, uciążliwy deszcz uderzający w okna jesienią – to wszystko sprawia, że coraz więcej osób decyduje się na wyposażenie okien w rolety zewnętrzne, by chronić dom przed warunkami atmosferycznymi i zapewnić domownikom więcej spokoju i wytchnienia. Rolety chronią przed nadmiernym nagrzewaniem latem i wychłodzeniem zimą. Posiadają też inne funkcje, m.in. stanowiąc dodatkową ochronę przed włamaniem, zabezpieczając przed aktami wandalizmu, chronią prywatność i zapewniają ciszę.

Rolety elektryczne – czy warto zainwestować

Nie ma wątpliwości, że rolety elektryczne są bardziej komfortowe w użytkowaniu niż rolety ręczne. Są obsługiwane za pomocą pilota, który steruje mechanizmem silowników i silnika. Silniki używane w roletach PROTECTA mogą pracować w zakresie temperatur od -10 do aż 40 stopni Celsjusza. Napęd wytrzymuje tysiące cykli podnoszenia i opuszczania rolet. To rozwiązanie na lata. Wybór napędu zasilanego energią słoneczną gwarantuje minimalny czas

pracy akumulatora przez 45 dni. Taki napęd nie wymaga podłączenia do sieci elektrycznej w domu.

Nie ma powodu, by martwić się o bezpieczeństwo. Dzięki detekcji przeszkód napęd zatrzyma się, jeśli tylko napotka przeszkodę. Pomaga w tym szybki system dwutarczowego hamulca elektromagnetycznego.

Montaż rolet zewnętrznych jest naprawdę bardzo prosty. W roletach PROTECTA marki WIŚNIEWSKI napęd montowany w systemie Plug & Play pozwala na łatwą, szybką i tanią instalację. Dzięki niemu można sterować roletami przewodowo albo wybrać protokół io homecontrol – wtedy rolety PROTECTA można opuszczać i podnosić z poziomu aplikacji na smartfonie z każdego miejsca na świecie!

Wybierając rolety elektryczne warto zwrócić uwagę na to, by pracowały cicho. Rolety PROTECTA wyposażone w napędy Somfy gwarantują bezawaryjne działanie i ochronę przed hałasem.

Dopasowane do potrzeb

Trzy systemy rolet zewnętrznych WIŚNIEWSKI pozwalają na dopasowanie do wymagań inwestora. Bez względu czy to etap budowy czy remont w starym budownictwie – rolety PROTECTA można zaaranżować w każdym oknie. Sprzyja temu również możliwość wykonania ich aż 18 wersjach kolorystycznych. Pozwala na zachowanie spójności stylistycznej nie tylko z samymi oknami, ale także z pozostałymi produktami WIŚNIEWSKI.



REKLAMA



BIEGONICE SKŁADY



Nowy Sącz
ul. Węgierska 148
tel. 18 44 29 129
www.biegonice.pl



PROFESJONALNIE SZYBKO BLISKO

DLA BUDOWLAŃCÓW

DLA FACHOWCÓW

DLA WYKOŃCZENIÓWKI

DLA DEWELOPERA

DLA FIRM

SUPER CENY

dowozimy • wyceniamy • doradzamy

DO OGRODU

STALCO

**STALCO
GARDEN**



Partnerzy wydania:



WIKAR



NATURALIS UNIVERSITY



1991



ENKLAWA



STAROSADECKA



LVOVSKA HOME



BGM



**OTWÓRZ OKNO DO KOMFORTU
Z PRZEMIX- LIDEREM W BRANŻY
STOLARKI OKIENNEJ!**

Zmień swoje wnętrza na LEPSZE!

Co oferujemy:

OKNA, DRZWI, BRAMY, ROLETY, SYSTEMY OSŁONOWE

Dlaczego Przemix?

- Doskonała jakość
- Energooszczędność
- Bogaty wybór/ zakres produktów
- Profesjonalna obsługa



Skontaktuj się z Nami i zyskaj nowe możliwości dla Twojego domu!
biuro@mr-przemix.pl • tel. 515 553 980, 531 242 447 • www.mr-przemix.pl
Salon: Łososina dolna 244, 33-314 Łososina Dolna

Partnerzy wydania:

Termomodernizację czas zacząć


WIŚNIEWSKI

Zyskaj dotację na wymianę okien, drzwi i bramy garażowej

Wyплаты dotacji w programie Czyste Powietrze wznowione

Program Czyste Powietrze to nie tylko dofinansowanie do wymiany źródła ciepła, ale również do innych prac związanych z termomodernizacją, takich jak wymiana okien, drzwi czy bramy garażowej. Jeśli planujesz remont wieloletniego domu, nie przegap tej okazji. To szansa na spory zwrot z inwestycji w modernizację. Tym bardziej, że 31 stycznia 2024 r. Ministerstwo Klimatu i Środowiska poinformowało o wznowieniu wypłat dotacji z programu.

Jak zyskać 40 000 zł na wymianę okien, drzwi i bramy garażowej?

Zapytaliśmy o to inwestora z Małopolski, który uzyskał dofinansowanie z programu Czyste Powietrze na wymianę nieszczelnej stolarki w swoim 17-letnim domu.

– W moim przypadku udało się skorzystać z najwyższego poziomu dofinansowania, gdzie na samą wymianę stolarki mogłem wnioskować nawet o 40 000 zł. Rozpoczynając remont, znalazłem dystrybutora marki WIŚNIEWSKI, który przygotował ofertę okien i drzwi z usługą tzw. ciepłego montażu. Korzystając z oferty oraz deklaracji właściwości użytkowych dla okien PRIMO 82 i drzwi NOVA WIŚNIEWSKI, złożyłem wniosek przez Internet. Wybrałem

bardziej samodzielną ścieżkę, poprzez generator GWD, ale Czyste Powietrze oferuje również w pełni bezpłatne stacjonarne usługi doradcze w gminnych punktach konsultacyjno-informacyjnych. Procedura zajęła łącznie około 5 godzin, kwota dotacji pokryła niemal całkowity koszt inwestycji, z własnej kieszeni musiałem pokryć jedynie koszty podatku VAT, które nie kwalifikują się do rozliczenia w programie – komentuje klient.

W ramach Czystego Powietrza można sfinansować również montaż, demontaż oraz transport stolarki. Minimalna wysokość wnioskowanej dotacji, jeśli prace nie zakładają kompleksowej termomodernizacji, to 3000 zł. Trzeba o tym pamiętać, zamawiając w ramach jednej umowy np. tylko drzwi zewnętrzne.

Podsumowując, inwestycję wymiany starej stolarki na nową warto rozpocząć od znalezienia firmy, która dostarczy

okna, drzwi czy bramy garażowe spełniające warunki programu Czyste Powietrze oraz wesprze procedurę składania wniosków, jak w przypadku sieci handlowej marki WIŚNIEWSKI. Punkt sprzedaży najbliższy Twojej lokalizacji znajdziesz z pomocą intuicyjnej wyszukiwarki: <https://www.wisniewski.pl/gdzie-kupic>

O czym należy pamiętać, przystępując do programu Czyste Powietrze?

Program nie stanowi wsparcia dla inwestorów budujących nowy dom. O dofinansowanie w programie Czyste Powietrze może starać się właściciel lub współwłaściciel budynku mieszkalnego z pozwoleniem na budowę lub zgłoszeniem robót budowlanych przed 31 grudnia 2013 roku. Istotny będzie również roczny dochód osoby składającej wniosek. W podstawowym poziomie finansowania nie może on przekroczyć 135 000 zł rocznie. Dla osób, które nie mogą pozwolić sobie na to, by w oczekiwaniu na wypłatę dotacji pokryć koszty prac termomodernizacyjnych z własnych funduszy (wypłata może zająć od kilku do kilkunastu miesięcy) istnieje opcja dotacji z prefinansowaniem oraz dotacji na częściową spłatę kredytu kapitału bankowego, wypłacanego przez banki, które są partnerami programu „Czyste Powietrze”.

Firma WIŚNIEWSKI to lider rynku bram, okien, drzwi i ogrodzeń, który od niemal 35 lat w słuchuje się w potrzeby swoich klientów. W 1989 roku – właściciel i założyciel firmy – Andrzej Wiśniewski stworzył koncepcję polskiej automatycznej bramy garażowej, urzeczywistniając wizję o technologicznej rewolucji w branży budowlanej. Od tamtej pory niegasnąca tendencja dynamicznego wzrostu firmy sprawiła, że dzisiaj produkty marki obecne są w ponad 30 krajach na całym świecie, a przedsiębiorstwo rozciągające się na 40 ha powierzchni zatrudnia ponad 2200 pracowników – najlepszych ekspertów z branży, pionierów polskiej automatyzacji i robotyzacji w duchu przemysłu 4.0. Najnowocześniejsze w Europie linie technologiczne marki WIŚNIEWSKI o łącznej długości 4000 m dają gwarancję 100% powtarzalności produkcji.

REKLAMA



Partnerzy wydania:



25 kwietnia 2024 | dts24 | 15



ABCEKODOM
CENTRUM OKIEN DACHOWYCH



WYMIENŲ OKNA DACHOWE
OSZCZĘDZAJ
NA RACHUNKACH



ABCEKODOM
CENTRUM OKIEN DACHOWYCH

Nowy Sącz, ul. Węgierska 153
tel. (18) 547 11 36
602 518 623

www.abcekodeom.pl
biuro@abcekodeom.pl

Wymieniając wysłużone okna dachowe na nowe
zyskujesz nie tylko cieplejszy dom i **niższe**
rachunki za ogrzewanie, ale także długoletnią
trwałość i wysoką estetykę.



FAKRO®

Partnerzy wydania:

16 | dts24 | 25 kwietnia 2024



Stawiamy na innowacyjność i współpracę

Branża budowlana stereotypowo bywa kojarzona z pewną topornością, ale budowlanka nie musi być i nie jest drewniana. A już z pewnością nie ta, reprezentowana przez FAKRO. Jeden z największych i najbardziej atrakcyjnych pracodawców w regionie jest miejscem otwartym na innowacje, rozwój i współpracę. FAKRO łączy w sobie sprawdzone techniki z nowoczesnymi rozwiązaniami, ale także stawia sobie za cel dynamiczny rozwój i adaptację do zmieniających się potrzeb i trendów.

Jedną z podstawowych wartości FAKRO jest innowacyjność. To dzięki ciągłemu rozwojowi firma jest dziś wiceliderem w sprzedaży okien dachowych na rynku globalnym. Funkcjonując w czasach, gdzie małe firmy budowlane, produkujące okna dachowe upadały, nie radząc sobie z trudnymi realiami konkurencyjności, FAKRO wzmacniało swoją pozycję na rynku, wprowadzając swoje produkty do kolejnych krajów. Jest obecne w ponad 60 krajach, kojarzy się z jakością oraz nieszablonowym podejściem w reagowaniu na potrzeby klienta.

Jedyna polska firma prywatna w rankingu Europejskiego Urzędu Patentowego 2023

FAKRO słynie z innowacyjnych rozwiązań. W swojej ponad 30 letniej historii ma na swoim koncie ponad 245 zgłoszeń patentowych. Posiada własny, nowoczesny ośrodek badawczo-rozwojowy, w którym na rzecz rozwoju produktów pracuje ponad dwustu inżynierów. Na arenie międzynarodowej eksportuje nie tylko okna dachowe, ale także polską myśl techniczną, budując przy tym siłę polskiej gospodarki.

- Jestem dumny z kreatywności naszego zespołu. Dzięki niej naszym klientom żyje się komfortowo i bezpiecznie – komentuje Ryszard Florek, Prezes FAKRO oraz autor 85 zgłoszeń patentowych. Jak podaje Europejski Urząd Patentowy, FAKRO znalazło się w pierwszej dziesiątce polskich firm pod względem ilości złożonych zgłoszeń patentowych w 2023 roku. W ubiegłym roku firma była autorem 12 zgłoszeń patentowych, dzięki czemu plasuje się na 1. miejscu wśród polskich przedsiębiorstw. Prócz tego, firma otrzymała w 2023 roku nagrodę The Best of Industry 4.0., doceniającą kreatywny i chętny do podejmowania wyzwań zespół w obszarze strategicznego i niestandardowego podejścia do integracji najnowszych technologii w produkcji.

Punktujemy za kreatywność

Do ciągłego rozwoju firma zachęca wszystkich swoich pracowników, m.in.



poprzez Program Pracowniczy „Zielone Punkty”. Polega on na tym, że pracownik zgłasza pomysł, który przynosi realną korzyść, może to być optymalizacja czasu pracy, zwiększenie komfortu na stanowisku, czy oszczędność. Pomysły są nagradzane w postaci punktów, które pracownicy mogą wymienić na realne nagrody dostępne w dedykowanym katalogu. Zgłaszanie pomysłów w ramach programu „Zielone Punkty” spaja oraz integruje ze sobą zespół, motywuje do twórczego myślenia, a także jest źródłem satysfakcji oraz poczucia wpływu na rozwój firmy. Coroczne statystyki pokazują, że program cieszy się ogromnym zainteresowaniem pracowników FAKRO. W 2023 roku przyjęto do wdrożenia 724 pomysły, z czego 527 już zostało zrealizowanych. Każdy z nich przynosi firmie realną korzyść. Rozwiązania przyczyniają się do wzrostu innowacyjności firmy oraz generują oszczędności. Dzięki Programowi Pracowniczemu „Zielone Punkty” każdy pracownik FAKRO ma realny wpływ na rozwój firmy.

Budujemy relacje oparte na zaufaniu

FAKRO nie tylko stawia na innowacyjność w swoich działaniach, ale również na budowanie solidnych i partnerskich relacji z kontrahentami, społecznością lokalną, uczelniami i szkołami. Współpraca to ważny element strategii firmy. W ramach Międzynarodowej Konferencji Naukowej Przemysł 4.0 zorganizowanej przez Wydział Nauk Inżynierskich Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu w siedzibie firmy

odbyły się prelekcje połączone ze zwiedzaniem zakładu. Zaproszeni goście mogli na własne oczy zobaczyć skalę produkcji, nowoczesne systemy zarządzania, najnowocześniejsze linie produkcyjne i rozległy park maszynowy. Wojciech Klimek, Członek Zarządu ds. produkcji FAKRO wygłosił wykład na temat automatyzacji oraz integracji systemów produkcyjnych w mieszanym środowisku wytwórczym: Aby skutecznie zarządzać szeroką ofertą produktową i sprostać rosnącym oczekiwaniom rynku wdrażamy i rozwijamy elementy Przemysłu 4.0, nie tylko w zakresie automatyzacji i robotyzacji, ale w dużej mierze w tworzeniu unikalnych rozwiązań wertykalnych i horyzontalnych integracji systemów.

W ostatnim czasie FAKRO było także Partnerem konferencji naukowej pt. „Sztuczna Inteligencja czy Sztuczna Świadomość” zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Biznesu – National Louis University, podczas której specjaliści z różnych dziedzin rozmawiali na tematy związane ze sztuczną inteligencją, jej wpływem na społeczeństwo, rynek pracy, czy gospodarkę. FAKRO reprezentował Krzysztof Krzysztór, Członek Zarządu ds. IT oraz Logistyki, który był jednym z uczestników Debaty Ekspertów. Podczas konferencji poruszono wiele kluczowych tematów związanych ze sztuczną inteligencją. W obliczu szybkiego rozwoju technologii sztucznej inteligencji, takie spotkania są kluczowe dla budowania lepszego zrozumienia i wykorzystania jej potencjału dla dobra społeczeństwa i rozwoju technologicznego.

- Sztuczna inteligencja staje się nieodłącznym elementem naszej strategii logistycznej, kształtując nie tylko sposób, w jaki działamy, lecz także nasze podejście do innowacji. To narzędzie, które pozwala nam optymalizować procesy, przewidywać trendy rynkowe i reagować szybciej niż kiedykolwiek wcześniej – stwierdził Krzysztof Krzysztór

Otwieramy się na nowości i mądrze z nich korzystamy

W wydarzeniu udział wzięli także członkowie Zespołu ds. Sztucznej Inteligencji (AI), który został powołany w FAKRO. Należą do niego przedstawiciele różnych działów, którzy zajmują się analizowaniem oraz identyfikowaniem procesów, które mogą zostać ulepszone dzięki zastosowaniu rozwiązań sztucznej inteligencji. Dzięki tej współpracy uczestnicy mieli możliwość poznać zdanie ekspertów na trudne tematy związane z przyszłością i dalszym kierunkiem rozwoju rozwiązań AI.

Innowacyjność w branży budowlanej to nie tylko technologia, czy robotyzacja. To także wykorzystanie możliwości, jakie niesie ze sobą sztuczna inteligencja. Odgrywa ona kluczową rolę we wszystkich etapach procesu budowlanego, poczynając od etapu projektowania, poprzez budowę, aż po utrzymanie i modernizację obiektów. Jej możliwości wykorzystuje także logistyka, obszar, w którym zaawansowane technologie wykorzystywane są do optymalizacji procesów związanych z przepływem towarów, zarządzaniem zapasami oraz efektywnością łańcucha dostaw. Wprowadzenie sztucznej inteligencji do branży budowlanej otwiera nowe horyzonty i stawia przed nią wiele fascynujących wyzwań. To nie tylko narzędzie, które usprawnia obecne procesy, ale także rewolucjonizuje sposób myślenia o projektowaniu, budowie i zarządzaniu.

FAKRO odnosi sukcesy poprzez swoją innowacyjność, ale także poprzez budowanie solidnych relacji i współpracy z partnerami, czy kontrahentami. Jako jeden z liderów w branży budowlanej, nieustannie dąży do doskonalenia swoich produktów i procesów poprzez wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań, zgłaszanie patentów i wykorzystywanie nowoczesnych technologii, takich jak sztuczna inteligencja. FAKRO konsekwentnie stawia na współpracę. Firma tworzy atmosferę otwartości, kreatywności i zaangażowania, która sprzyja wspólnemu rozwojowi i osiąganiu celów biznesowych.



Partnerzy wydania:



Sila Pasji

NOWA GENERACJA OKIEN DACHOWYCH **GREENVIEW** O ENERGOOSZCZĘDNEJ KONSTRUKCJI

Okna **GREENVIEW** powstały z pasji tworzenia i zmieniania świata. Przedstawiamy Ci nową generację okien dachowych, które łączą najwyższe standardy funkcjonalne i estetyczne z wysoką energooszczędnością i wyjątkową akustyką. Okna dachowe **GREENVIEW** to więcej niż innowacja - to rewolucja z myślą o nowej jakości życia.



Poznaj moją
pasję

FAKRO®

Partnerzy wydania:



Zalety Nowoczesnych Okien PCV: Inwestycja, która się opłaca

Wymiana stolarki okiennej PCV na nową, energooszczędną jest inwestycją, która przynosi liczne korzyści zarówno krótko-, jak i długoterminowe. Poniżej szczegółowo przedstawiam argumenty przemawiające za takim rozwiązaniem, odnoszące się do efektywności energetycznej, komfortu życia, wartości nieruchomości, bezpieczeństwa, estetyki oraz łatwości konserwacji.

Efektywność energetyczna

Nowoczesne okna PCV są zaprojektowane z myślą o maksymalnej izolacyjności termicznej. Wykorzystanie zaawansowanych technologii, takich jak podwójne lub potrójne szyby z gazem szlachetnym (np. argonem) w przestrzeni międzyszybowej oraz ramy z wielokomorowymi profilami znacznie ogranicza przepływ ciepła między wnętrzem a otoczeniem. Efekt? Mniejsze straty ciepła zimą i lepsze utrzymanie chłodu latem, co przekłada się na obniżenie kosztów ogrzewania i klimatyzacji oraz zmniejszenie śladu węglowego domostwa.

Komfort akustyczny

Mieszkanie w cichej i spokojnej przestrzeni jest kluczowe dla zdrowia i samopoczucia mieszkańców. Nowe okna PCV oferują znacznie lepszą izolację akustyczną w porównaniu do starszych modeli, dzięki czemu hałasy z zewnątrz, takie jak ruch uliczny czy prace budowlane, są skutecznie tłumione. To sprawia, że dom staje się oazą spokoju, co jest szczególnie cenne w gęsto zabudowanych, miejskich obszarach.

Wzrost wartości nieruchomości

Modernizacja okien to jeden z najefektywniejszych sposobów na zwiększenie wartości rynkowej nieruchomości. Nowe okna PCV nie tylko poprawiają estetykę domu, ale również stanowią ważny argument przy



sprzedaży, podkreślając gotowość obiektu do zamieszkania bez dodatkowych nakładów finansowych na remonty.

Bezpieczeństwo

Okna PCV nowej generacji są wyposażone w zaawansowane systemy blokady, które znacznie utrudniają niepożądane wejście do domu. Stolarka okienna często stanowi punkt zainteresowania dla włamywaczy, więc inwestycja w modele z atestami antywłamaniowymi jest ważnym elementem poprawy bezpieczeństwa domowego.

Estetyka i dopasowanie do stylu domu

Nowoczesne okna PCV dostępne są w różnorodnych kształtach, kolorach i wykończeniach, co umożliwia ich doskonałe wkomponowanie w każdy styl architektoniczny. Możliwość dostosowania wyglądu



okien do indywidualnych preferencji estetycznych jest kluczowa dla osób, które cenią sobie spójność i estetykę swojego domu.

Łatwość konserwacji

Okna PCV są niezwykle łatwe w utrzymaniu. Nie wymagają malowania ani impregnacji, a czyszczenie ogranicza się do okazjonalnego mycia wodą z delikatnym detergentem. Dodatkowo, materiał ten jest odporny na warunki atmosferyczne, co gwarantuje jego trwałość i dobry wygląd przez wiele lat.

Zdrowie

Nowe okna PCV mogą przyczynić się do poprawy jakości powietrza w domu przez lepszą izolację oraz możliwości wentylacji. Stare, nieszczelne okna często prowadzą do problemów z wilgocią.

Podsumowując, wymiana starych okien na nowe modele PCV niesie za

sobą szereg korzyści. Nowoczesne okna PCV oferują znacznie lepszą izolację termiczną i akustyczną, co przekłada się na komfortowe warunki życia oraz redukcję kosztów ogrzewania i chłodzenia pomieszczeń. Bezpieczeństwo jest kolejnym istotnym aspektem, gdyż nowe okna wyposażone są w zaawansowane systemy zabezpieczeń, które zwiększają ochronę przed włamaniami. Dodatkowo, nowe okna PCV są estetycznie atrakcyjne i dostępne w różnych wykończeniach, co pozwala na ich dopasowanie do stylu każdego domu, a także zwiększają wartość nieruchomości na rynku. Łatwość w utrzymaniu i trwałość materiału gwarantują, że okna będą służyć przez wiele lat bez potrzeby dodatkowych napraw czy konserwacji. W związku z tym, inwestycja w nowe okna PCV jest rozsądnym wyborem dla każdego, kto myśli o modernizacji swojego domu i poprawie jakości życia.

MICHAŁ KRÓL



AL-PLAST Spółka Jawna
W.Pawlik, I.Król, M.Król
33-343 Rytro 502
tel/fax 0048 18 446 92 20,
0048 18 446 90 66
al-plast@al-plast.pl
www.al-plast.com.pl



Szukasz niezawodnych rozwiązań dla swojego domu? Wybierz sprawdzone okna z aluminium i PCV od "AL-PLAST Rytro"! Nasze produkty łączą nowoczesny design z wyjątkową trwałością, zapewniając komfort i bezpieczeństwo na lata. Skontaktuj się z nami już dziś, aby dowiedzieć się więcej i rozpocząć owocną współpracę. "AL-PLAST Rytro" – okna, które przynoszą światło do Twojego życia!

Partnerzy wydania:



**Leszek Zegzda – działacz opozycji antykomunistycznej,
działacz samorządowy i społeczny.**

1977 – absolwent II LO

1979–1984 – student KUL, (działacz NZS, wiceprzewodniczący Komitetu Strajkowego, kolporter prasy podziemnej)

1985 – współzałożyciel Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Kościółku Kolejowym, które gromadziło ludzi podziemnej Solidarności

1984–1990 – katecheta i taksówkarz 1990–2002

2018–2024 – radny miasta Nowego Sącza

1990–2002 – wiceprezydent i członek zarządu miasta

2002–2018 – radny sejmiku małopolskiego

2007–2010 i 2014–2018 – wicemarszałek Małopolski i członek Zarządu Województwa

2003–2007 – dyrektor Instytutu „Europa Karpat”

1996–2015 – Prezes Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół"

2010–2018 – prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej

2012–2017 – prezes Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Sądeckiego Hospicjum”.

Odnaczenia:

2010 – Srebrny Krzyż Zasługi

2016 – Krzyż Wolności i Solidarności, 2022 – Medal Stulecia Odzyskania Niepodległości

Współdział, wspieranie i animowanie inwestycji:

1. Infrastruktura kulturalna:

- renowacja nowosądeckiego i starsosądeckiego Sokoła
- budowa Miasteczka Galicyjskiego i Galerii na Bursztynowym Szlaku
- nowa siedziba Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu i Biblioteki Pedagogicznej.

2. Rozwiązania komunikacyjne:

- obwodnica zachodnia Nowego Sącza
- obwodnica Podegrodzia
- starsosądecki most św. Kingi.

3. Ochrona zdrowia, szpital:

- budowa oddziału onkologicznego
- rozbudowa bloku operacyjnego
- przebudowa szpitalnego oddziału ratunkowego

4. Rekreacja:

- szczególną moją satysfakcją jest sieć ścieżek rowerowych i Orlików na terenie całej Sądecczyny.



34 lata w samorządzie Nowego Sącza i w Małopolsce to wspaniała życiowa przygoda!

Wiele udało się zrobić!

Dziękuję wszystkim, których spotkałem na tej pięknej drodze!

Leszek Zegzda



Partnerzy wydania:



Odchodzę na własnych warunkach

Z LESZKIEM ZEGZDĄ rozmawia
Wojciech Molendowicz.

– O piłkarzach kończących karierę mówi się, że wieszają buty na kołku, a co się mówi o samorządowcach, którzy podejmują decyzję, że już więcej nie będą kandydować?

– Po prostu ten rozdział w moim życiu już się zamknął. Ale zamknął się nie dlatego, że to społeczeństwo podziękowało mi za 34 lata aktywności na różnych szczeblach samorządu i organizacji społecznych, tylko dlatego, że ja podjąłem decyzję i uznałem, że trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść niepokonanym.

– Pewien znajomy sportowiec, kiedy miał kończyć karierę, powiedział: ok ja ją zakończę, ale na moich warunkach.

– Tak właśnie jest. Kilka czynników zdecydowało, że podjąłem taką decyzję. 34 lata w samorządzie, osiem kadencji od początku 1990 r. to sporo czasu... Wówczas to my, młodzi ludzie – byłem wtedy 32-letnim człowiekiem – przejęliśmy w Polsce władzę i faktycznie utrzymywaliśmy ją przez ponad 30 lat. Teraz przyszedł czas na zmianę pokoleniową, a i tak jedno pokolenie musiało czekać zbyt długo w kolejce na swój czas. I teraz prawdziwie odpowiedzialny polityk, odpowiedzialny samorządowiec musi powiedzieć, że trzeba zrobić krok wstecz i dać szansę ludziom ludziom 40, 50-letnim.

– Profesor Rafał Matyja, stawia tezę, że za wolno następuje w Nowym Sączu pokoleniowa wymiana elit.

– Podzielał ten punkt widzenia. Mogłem się jeszcze starać, mogłem jeszcze walczyć o swoją pozycję, ale uznałem, że trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść. I to jest bardzo piękne, bo nie ma we mnie frustracji porażką, a nie każdy może to o sobie powiedzieć. Ostatnie wybory samorządowe pokazały w Nowym Sączu takie sytuacje, które mogą być dla kogoś bardzo nieprzyjemne. Lepiej tego uniknąć i zakończyć karierę na własnych warunkach.

– Kiedy Pan to mówi, jest Panu smutno czy raczej odczuwa coś w rodzaju ulgi, że nie będzie już uczestniczył w coraz bardziej brutalnym życiu publicznym? A może ani jedno, ani drugie?

– Ani jedno ani drugie. Nie mam poczucia żadnej frustracji ani niepokoju w związku z tym co będę robił. Mój potencjał będzie wykorzystywany, sam go wykorzystam i wiem, że są ludzie, którzy go będą chcieli wykorzystywać. Zawodowo jestem na emeryturze. 28 grudnia ubiegłego roku podjąłem taką decyzję, choć też jeszcze nie musiałem.

– To czym jest tak bardzo zajęty młody emeryt?

– Boże słodki! Ja mam tyle pasji, począwszy od aktywności fizycznej, ale przede wszystkim posiadam fantastyczną i liczną rodzinę, której



poświęcam czas. Poza tym mam tyle do napisania, tyle książek do przeczytania, zapraszają mnie do tyłu debat i dyskusji, że nie mam czasu się nudzić. Poza tym pan prezydent Ludomir Handzel wspominał, że będzie chciał mnie wykorzystać, choć nie wiem jeszcze w jakim charakterze.

– Który okres z tych 34 lat pracy na różnych szczeblach samorządu z dzisiejszej perspektywy postrzega Pan jako najbardziej ekscytujący?

– Całe to życie samorządowe było jedną wielką przygodą i było cudowne, ale... Ale były też momenty nieprawdopodobne. Rok 1989 kiedy trzeszczy historia... Byłem działaczem opozycji antykomunistycznej i nigdy wcześniej, poza dniem mojego ślubu, nie byłem w żadnym urzędzie. Wszystkie urzędy utożsamiałem z komunizmem i bywanie w nich odpychałem od siebie. Tymczasem w 1990 r. zostaję radnym, wchodzę w to naznaczone miejsce i dopiero zaczynam się go uczyć.

– To się nazywa niespodziewana zamiana miejsc.

– Tak, to jest chyba właściwe określenie. Żartujemy, ale tak naprawdę to myśmy wówczas dopiero tworzyli ten samorząd i nikt nie wiedział o co w nim chodzi. I oczywiście towarzyszyły temu ogromne emocje, ale nad tym wszystkim była idea. Kończy się komunizm w Polsce i zaczynamy budowanie demokracji. Wiąże się z tym tysiąc historii i setki postaci, bardzo długo mógłbym o tym mówić.

– A nie przeszkadzało Panu, że zwykle był wiceliderem? Wiceprezydentem wicemarszałkiem, zawsze tym drugim.

– Chyba mam po prostu taką osobowość. Nawet mojemu

pierwszemu startowi do sejmiku towarzyszyło hasło „Umiem być drugi”. Kiedy popatrzę na to z perspektywy czasu to widzę, że potrafiłem zawsze współpracować z liderami – czterema prezydentami miasta, czterema marszałkami.

– A jak się Panu życiowa perspektywa zmieniła, kiedy zaczął pan pracować w ratuszu? Do tej pory patrzył Pan w okna urzędu z perspektywy rynku, przeciętnego obywatela, a nagle patrzy Pan na świat z góry, z ratuszowego balkonu i myśli sobie „a może oni teraz nie wszyscy mnie lubią”?

– Z całą pewnością nie wszyscy! Przypomnę tylko jeden samorządowy epizod na początku lat dziewięćdziesiątych kiedy przekształciliśmy nierentowne miejskie żłobki i przedszkola. To był kłopot, duże bezrobocie w mieście, ludzie niezamożni, nie posyłali dzieci do przedszkoli. Chodzenie na spotkania, podczas których trzeba było przekonywać wszystkich, że to jest ekonomicznie uzasadniony krok, to było wybitnie traumatyczne doświadczenie. Paradoksalne, ale po tej bardzo ciężkiej kadencji, kiedy ludzie mi na głowie kołki ciosali, miałem złą prasę, wystartowałem i miałem najlepszy wynik w Nowym Sączu. Wniosek? Protestujący są głośni, ale ci, którzy decydują przy urnie spokojnie to obserwują i wyciągają własne wnioski, stąd potem miałem taki wynik.

– Ale miał Pan również taki epizod, kiedy zarabiał na życie jako kierowca taksówki.

– Ścisłej rzecz biorąc dorabiałem w ten sposób. Pracowałem wówczas jako katecheta przy kościełku kolejowym, za co będę jezuitom dożgonnie wdzięczny. Miałem już wówczas rodzinę, trójkę dzieci i tych pieniędzy zwyczajnie nie

wystarczało na życie. Dorabiałem więc jako taksówkarz, bo komuna zadbała o to, abym nigdzie indziej nie mógł znaleźć pracy.

– Jeździł Pan po nocnym Nowym Sączu taksówką i zachodził Pan w głowę, po co mi były studia teologiczne na KUL-u, skoro wystarczyło zrobić prawo jazdy?

– To była najcudowniejsza decyzja w moim życiu! Moja teściowa w 1978 r. na wieść, że wybieram się na teologię dla świeckich, łapała się za głowę i wołała „Leszek zlituj się, co ty po tych studiach będziesz robił!?”.

– I co Pan teściowej odpowiadał?

– Co Bóg da. Bo ja tak właśnie uważałem. I nikt by tego wówczas nie wymyślił, że dwa lata później wybuchnie „Solidarność”, że rok później przyjedzie do Polski papież i powie pamiętne słowa „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. I tak to poszło. A wracając do KUL-u, to była właśnie „Solidarność”, Niezależne Zrzeszenie Studentów, działalność konspiracyjna, strajki, bibuła, kolportaż nielegalnych wydawnictw i wiążący się z tym zwyczajny strach. Bo ja się trochę tego bałem. Zresztą nie bez powodu, bo nieco później w 1982 r. przymknęli mnie za tę działalność w Nowym Sączu. Za bibułę mnie zatrzymali dwa razy, zresztą razem ze świętej pamięci Heniem Szewczykiem.

– Musi Pan chyba młodszym czytelnikom wyjaśnić, że bibuła to nie był ten papierek służący do skręcania papierosów.

– Oczywiście, bibuła to były nielegalne wydawnictwa, bowiem w Polsce istniała cenzura, która nie pozwalała na wydawanie wielu treści w oficjalnym obiegu. I myśmy te nielegalne wydawnictwa kolportowali, za co trafiałem do więzienia.

– A tamten Pański KUL ta młodzieńcza mityczna kraina wolności to była trochę inna uczelnia niż ta dzisiejsza?

– Zdecydowanie inna niż dzisiaj. Mówiono o nas, że to jedyny wolny uniwersytet od Łaby po Władystok. Byłem z tego niezwykle dumny, bo to była mała uczelnia licząca około dwa tysiące studentów, a dzisiaj 10 razy tyle ludzi tam studiuje. Małe środowisko, wszyscy się tam znaliśmy, na dodatek studiowali tam i wykładali wszyscy polscy dezydenci, których komuniści wyrzucili z ich macierzystych uniwersytetów. Co to było za miejsce!

– A wracając do samorządu. Dzięki pracy samorządowej poznał Pan wielu niesamowitych ludzi i przeżył Pan mnóstwo wspaniałych historii.

– Kiedyś mawiano, że tych historii nie spisze nawet na byczej skórze. Bardzo sobie cenię, że z pracą samorządową udało mi się wyjść poza Nowy Sącz, że pracowałem jako wicemarszałek województwa małopolskiego, że miałem do czynienia z takimi instytucjami kultury jak Teatr Słowackiego, Teatr Witkacego w Zakopanem, wielkimi muzeami, wspaniałymi artystami. Piękny świat mądrych ludzi z dużą klasą, których nie pouczalam jako ich zwierzchnik, ale od których się uczyłem. Lubilem spotykać się z artystami i słuchać ich, jak o czymś dyskutowali. To było dla mnie niezwykle doświadczenie, czerpanie z ich erudycji.

– Jako wicemarszałek często musiał Pan też przemawiać przed poważnymi gremiami, wiązało się to ze stresem?

– Do końca nie uwolniłem się od stresu związanego z wystąpieniami. Przed małymi grupami było w porządku, ale przed dużą publicznością np. na deskach Teatru Słowackiego zawsze wiązało się z dużymi emocjami żeby mądrze i sensownie mówić do ludzi. Ale dodam też, że wraz z wiekiem człowiek coraz lepiej umiał się maskować podczas takich wystąpień. Jednak strach pozostaje. Ale nie chcę żeby to zabrzmiało megalomańsko, że byłem tu, byłem tam, uczestniczyłem w tym i owym. Jeśli chodzi o dokonania, to naprawdę mam się czym pochwalić. Kiedy idę ulicami Nowego Sącza, Zakopanego, albo jadę drogami powiatu nowosądeckiego, to w wielu miejscach widzę swoje trzy grosze, które dołożyłem do licznych przedsięwzięć. Dużo tych miejsc i instytucji mógłbym wymienić.

– Ale Pan wie, że łaska pańska na pstrym koniu jeździ i za chwilę nikt nie będzie od tych dokonaniach pamiętał?

– Ależ nie za chwilę! Już nikt o tym nie pamięta!

– Frustruje to Pana?

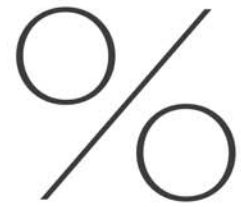
– Absolutnie nie, po prostu takie jest życie, tak to wygląda.

Partnerzy wydania:





Zyskaj rabaty, które Ci pasują!



wygodne
finansowanie

**Poukładaj
dom**
z naszych
produktów



BRAMY GARAŻOWE

-25%

rabatu

OKNA | ROLETY

-35%

rabatu

DRZWI ZEWNĘTRZNE

-10%

rabatu

OGRODZENIA

-5%

rabatu

Oferta ważna **od 15 kwietnia do 31 maja 2024 r.** w wybranych punktach sprzedaży. **Szczegóły w regulaminie** na www.wisniowski.pl/oferta-specjalna

Partnerzy wydania:



Wikar



WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATURALIUSZ UNIVERSITY



TEGORZE



AUTO-COMPLEX



ENKLAWA
STAROSADECKA



LVOYSKA
ROME



BGM

O FIRMIE

Gór-Stal istnieje na rynku producentów materiałów budowlanych od 2003 roku dostarczając rozwiązania dla budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego oraz sektora rolniczego. Dwa zakłady produkcyjne oferują szeroki asortyment nowoczesnych płyt warstwowych ściennych, dachowych i chłodniczych. Oferowane produkty znajdują swoje zastosowanie przy wznoszeniu hal przemysłowych, handlowych, biurowych, chłodni, mroźni oraz budynków inwentarskich. W dzisiejszych czasach trudno sobie wyobrazić budownictwo bez wykorzystywania płyt warstwowych. Szybkość i łatwość montażu, możliwość prowadzenia prac nawet w trudnych warunkach atmosferycznych, niskie koszty realizacji inwestycji, nowoczesność i uniwersalność systemu czynią z nich najlepszy materiał do budowy. Gór-Stal to także renomowany producent płyt izolacyjnych

termPIR® i IZOPROOF®, które znajdują zastosowanie, jako część składowa systemów termoizolacyjnych. Służą między innymi do ocieplenia dachów skośnych, poddaszy, strychów, stropodachów i tarasów, ocieplenia ścian, stropów, piwnic oraz fundamentów i podłóg.

Co warto wiedzieć o płytach termPIR® ?

Już w drugiej połowie XX wieku pianka PIR była wykorzystywana do celów militarnych oraz przy realizacji programów kosmicznych. W latach 70 ubiegłego wieku w USA zaczęto z niej produkować płyty izolacyjne, w Polsce pojawiły się one w latach 90. Płyty termPIR® produkowane przez polską firmę GÓR-STAL, która od ponad 20 lat dostarcza rozwiązania dla budownictwa. Płyty termPIR® doskonale dla dekarzy i do izolacji dachów. Są gwarancją niskiego współczynnika przewodzenia ciepła λ , która określa właściwości

termoizolacyjne materiałów izolacyjnych. Dla termPIR® wynosi średnio 0.022 [W/mK] (w ofercie Firmy Gór-Stal znajdują się płyty izolacyjne termPIR® MAX19 AL o współczynniku przewodzenia ciepła 0,019 [W/m·K].), gdzie dla przeciętnej wełny mineralnej wartość ta wynosi $\lambda \approx 0.040$ [W/mK]. Z punktu widzenia właściwości termoizolacyjnych termPIR® jest izolatorem prawie dwa razy skuteczniej zatrzymującym ciepło niż przeciętna wełna mineralna, dodatkowo możemy zastosować prawie dwukrotnie mniejszą grubość termoizolacji. Porównując do drugiego najbardziej popularnego produktu na rynku, czyli białego styropianu ($\lambda \approx 0.035$) także przewaga wypada na korzyść termPIR®. Aby bardziej zobrazować, dlaczego warto inwestować w PIR przedstawiamy konkretny przykład: dla osiągnięcia izolacyjności termicznej przegrody na poziomie normy EU, np. $U = 0.15$ (Wymaganie dla dachów w 2021

r.) trzeba zastosować warstwę termPIR® ($\lambda \approx 0.022$) o grubości 15 cm, styropianu ($\lambda \approx 0.035$) około 23 cm grubości, wełny mineralnej ($\lambda \approx 0.040$) aż 25 cm! Dodatkową zaletą są frezowane krawędzie ułatwiające montaż oraz zwiększające izolacyjność cieplną. Ich kolejnymi atutami są: sztywność, trwałość, odporność na działanie czynników biologicznych i chemicznych (grzyby, pleśń, gryzonie, owady, amoniak i inne lotne związki organiczne). Mają bardzo niską nasiąkliwość ($\leq 2\%$ termPIR® AL), która zapewnia im wysoką odporność na działanie wilgoci. Jest to materiał samogasnący, czyli nie podtrzymującym ognia. Można je myć przy użyciu myjek ciśnieniowych (AGRO AL). Kolejną zaletą płyty termPIR® jest doskonała wytrzymałość, wynikająca z wysokiej odporności na ściskanie $\sigma_{10} = 150$ kPa (dla termPIR® AL), są stabilne wymiarowo w szerokim zakresie temperatur oraz można je poddać recyklingowi.



PŁYTY IZOLACYJNE termPIR®

IZOLACJA PRZYSZŁOŚCI DO DOMÓW ENERGOOSZCZĘDNYCH / PASYWNYCH



Fabryka Płyt Izolacyjnych
ul. Adolfa Mityry 9, 32-700 Bochnia, Polska
tel./fax: 48 728 410 562 e-mail: bochnia@gor-stal.pl
www.termPIR.eu

LAMBDA STARZENIOWA
 $\lambda_D = 0.019 - 0.027$ (W/m·K)

NISKA NASIĄKLIWOŚĆ
poniżej 2% dla termPIR® AL

OSZCZĘDNOŚĆ ENERGETYCZNA

ODPORNOŚĆ NA USZKODZENIA

Znajdziesz nas na:

www.osiedleverde.pl

OSIEDLE
VERDE



ERBET®

BIURO SPRZEDAŻY



667 883 733

Generalny Wykonawca **Osiedla VERDE** w Nowym Sączu

Partnerzy wydania:



25 kwietnia 2024 | dts24 | 23

PARK RODZINNY W MUSZYNIE

WIELKIE OTWARCIE

4 maja godz. 12:00 - 18:00

- animacje i gry dla dzieci
- arena gelblaster
- eurobungy, szczudlarze
- dmuchane zjeżdżalnie
- impreza z DJ'em
- pokazy bicyklów
- bitwa kolorów
- mega bańki mydlane



DO
ZOBACZENIA!
UL. ZIELONA



ARENA
GELBLASTER



BITWA KOLORÓW
ZABIERZ UBRANIA NA ZMIANĘ
DLA SIEBIE I DZIECI!

Partnerzy wydania:

LUKSUS I PRZYRODA W DOSKONAŁEJ HARMONII

Osiedle Enklawa Starosądecka to wyjątkowe miejsce, zaprojektowane z myślą o tych, którzy pragną łączyć nowoczesny komfort życia z bliskością natury. Nasze apartamenty, realizowane zgodnie z najwyższymi standardami architektonicznymi i z zastosowaniem naturalnych, energooszczędnych materiałów, oferują mieszkańcom luksus i wygodę w eleganckim otoczeniu.

KOMFORT MIESZKANIA

Ogrzewanie podłogowe: Pierwsze w regionie mieszkania z systemem ogrzewania podłogowego, które zapewnia równomierne rozrowadzenie ciepła w całym pomieszczeniu, zwiększając komfort termiczny bez nadmiernych kosztów energetycznych.

Izolacja termiczna: Ściany o grubości 20 cm znacznie ograniczają utratę ciepła w zimie, a latem utrzymują przyjemną chłódność wewnątrz mieszkań.

Wentylacja: Zwiększona wentylacja w każdym mieszkaniu gwarantuje dostęp do świeżego powietrza bez konieczności otwierania okien.

PRZESTRZEŃ OSIEDLOWA

Zielone tereny: Organizacja osiedla z zielenią, ścieżkami spacerowymi, ławkami oraz fontanną tworzy przestrzeń idealną do odpoczynku i relaksu.

Rekreacja na świeżym powietrzu: Siłownia zewnętrzna oraz plac zabaw dla dzieci zapewniają aktywne spędzanie czasu dla całej rodziny.

Zbiorniki na wodę deszczową: Wykorzystanie wody deszczowej do podlewania zieleni osiedlowej to ekologiczne i ekonomiczne rozwiązanie.

DLACZEGO ENKLAWA STAROSĄDECKA?

PRZESTRONNE MIESZKANIA: Oferujemy mieszkania z dużymi tarasami lub balkonami typu loggia, co zapewnia dodatkową przestrzeń i możliwość cieszenia się pięknymi widokami.

NOWOCZESNA ARCHITEKTURA: Charakterystyczna nowoczesna bryła budynków wkomponowana w malowniczy krajobraz.

BEZPIECZEŃSTWO I WYGODA: Nowoczesne balustrady aluminiowe malowane proszkowo na balkonach typu loggia, które zapewniają nie tylko bezpieczeństwo, ale i estetykę elewacji.

Biuro sprzedaży: ul. Barbackiego 121a 33-300 Nowy Sącz
w biurze spółki Buczek Management
od poniedziałku do piątku 8.00 – 16.00

telefon: **510 033 000**

e-mail: **biuro@enklawastarosadecka.pl**

www.enklawastarosadecka.pl



ENKLAWA STAROSĄDECKA

Odkryj swój nowy dom, gdzie luksus spotyka się z naturą. Enklawa Starosądecka to idealne miejsce dla tych, którzy szukają wyjątkowego miejsca do życia.

Zapewniamy nie tylko komfortowe i funkcjonalnie zaprojektowane mieszkania, ale także wyjątkową atmosferę i bliskość do wszystkiego, co najlepsze w Starym Sączu.



Partnerzy wydania:



Wikar



25 kwietnia 2024 | dts24 | 25



Klikając, wskażecie swojego faworyta

Prezentujemy 15 finalistów nominowanych przez Kapitułę w VI edycji Rankingu Genialni Lokalni Globalni im. Danuty Szaflarskiej. Teraz swojego faworyta wskażą nasi Czytelnicy. Ilość zebranych przez kandydatów głosów zadecyduje o przyznaniu Narody Publiczności. Głos Czytelników będzie też policzony jako głos jednego z członków Kapituły. Kto dołączy do dotychczasowych wybrańców publiczności, czyli Antoniusza Dietziusa, Izabeli Szaflarskiej, Katarzyny Zielińskiej, Magistra Morsa – Mariusza Brodowskiego i Marty Kołodziej? O tym zadecydujecie Wy, oddając głos na naszym portalu dts24.pl. Moc Waszych kliknięć jest wielka!



GENIALNI LOKALNI GLOBALNI
Ranking im. Danuty Szaflarskiej



FOT. GRZEGORZ GOLEBOWSKI

MATEUSZ BIERYT – Pochodzący z Sądecczyny absolwent ILO w Nowym Sączu oraz krakowskiej PWST. Aktor, wokalista, kompozytor, producent muzyczny, pedagog. Członek zespołu Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, wykładowca Akademii Sztuk Teatralnych im. S. Wyspiańskiego w Krakowie. Ma za sobą debiut fonograficzny z płytą „jedenaście” duetu Bieryt-Ruciński. Ostatnie lata to m.in. wielki sukces artystyczny i komercyjny wielokrotnie nagradzanego musicalu „1989” w reż. Katarzyny Szyngierey, koprodukowanego przez Teatr Słowackiego w Krakowie oraz Teatr Szekspirowski w Gdańsku. Mateusz Bieryt wciela się w nim w jedną z głównych ról, Władysława Frasyniuka. Jest również autorem partii wokalnych w tym przedstawieniu. W 2023 nagrodzony na Ogólnopolskich Konfrontacjach Teatralnych Klasyka Żywa w Opolu za rolę Leszka w spektaklu „Znachor” w reż. Kuby Roszkowskiego. Aktor trafił na swój czas, w którym skutecznie łączy swoje pasje, aktorstwo i muzykę. Mateusz Bieryt ma też na koncie role w filmach i serialach. Obecnie przygotowuje się do roli Pana Młodego w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego w reż. Mai Kleczewskiej.



FOT. ARCH. P. BOLANOWSKIEGO

PIOTR BOLANOWSKI – Pochodzący z Nowego Sącza muzyk, kompozytor, aranżer, producent muzyczny i pianista. Obecnie na stałe współpracuje z Michałem Szpakiem, zespołem Kaliber 44 oraz jest klawiszowcem w zespole słynnego musicalu „1989” – koprodukcji krakowskiego Teatru im. Juliusza Słowackiego i gdańskiego Teatru Szekspirowskiego. Skomponował muzykę do spektaklu „Piotruś Pan” w reżyserii Eweliny Marciniak w Teatrze Współczesnym w Szczecinie. Jest kierownikiem muzycznym programu telewizyjnego TVN – „Rogalska Show” oraz producentem w ramach cyklu warsztatów ZAIKS Camp. Jest współtwórcą zespołów Recycling Band (finalisty programu „Mam Talent”) oraz Flue. Współpracował m.in. z Michałem Urbaniakiem, Katarzyną Nosowską, Łoną, Beatą Kozidrak, O.S.T.R., Kukonem, Mr. Krime’em, Piotrem Żączkiem, Leszkiem Żądło, EiTNQ itp. Od 2013 roku jest impresario nowosądeckiego klubu muzycznego Atelier.



FOT. ARCH. I. CYWY

IZABELA CYWA – Krynicyanka zaangażowana w działalność społeczną w Afryce. W 2023 roku prowadziła kilka projektów humanitarnych, w tym projekt „Bezpieczna mama”, który ratuje kobiety przed śmiercią okołoporodową w Republice Środkowoafrykańskiej. Projekt uczy kultury i szacunku dla kobiet. Program kierowany przez Izę buduje w społeczeństwie szacunek dla akuserek, celem jest walka z bardzo wysoką śmiertelnością okołoporodową w Republice Środkowoafrykańskiej. Szkolenie jest praktyczne i akuszerki uczą się przyjmowania nawet najcięższych porodów w środku lasu tropikalnego bez żadnej pomocy. W roku 2023 z udziałem Izę udało się zorganizować trudne operacje ginekologiczne w szpitalu w Baganou. W tym kraju jest jedynie 16 ginekologów na 3 miliony kobiet. W roku 2023 w ramach programu przy jej zaangażowaniu wysłano do RSA 20 ton materiałów medycznych, plecaków dla położnych, aparatury i żywności specjalistycznej dla dzieci niedożywionych. Przez wiele lat swojej pracy zbierała artefakty Pigmejów Aka, których życie i przetrwanie jest zagrożone. Zostaną one wystawione wraz z jedynym w Europie domkiem pigmejskim w Bibliotece Jagiellońskiej. Izabela Cywa przez swoją aktywność stała się ambasadorką polskiej kultury społecznej na kontynencie afrykańskim.



FOT. ARCH. K. DZIURBIELA

KRZYSZTOF DZIURBIEL – Najważniejsze sukcesy pianisty muszynianina Krzysztofa Dziurbiela w roku 2023 to premiera płyty „Ins offene – für Gerd Kühr” – zawierającej utwory solowe i w duecie fortepianowym. Płyta została wydana w kooperacji z wytwórnią „col legno”. Ważnym krokiem w karierze był debiut duetu Tanaka-Dziurbiel w Niemczech. W maju 2023 roku prawykonanie utworu „Four Nuggets” Michaela Wahlmüllera. Dzieło to austriacki kompozytor muzyki współczesnej zadedykował duetowi Tanaka-Dziurbiel. Kolejne ważne wydarzenie to premiera aranżacji „Tańców połowieckich” A. Borodina na fortepian na cztery ręce. W roku 2023 Krzysztof grał koncerty na europejskich festiwalach międzynarodowych w kraju i za granicą, w tym: Festival Musicale delle Nazioni „Concerti del Tempietto” Rzym, Steirisches Kammermusik Festival – Styria/Austria oraz na 4. Międzynarodowym Festiwalu Duetów Fortepianowych – Gdańsk.



FOT. G. BOGDAŁ

URSZULA HONEK – Pochodzi z Raławic koło Gorlic. Autorka tomów poezji „Sporysz”, „Pod wezwaniem” i „Zimowanie” oraz zbioru opowiadań „Białe noce”. Publikowała m.in. w „Piśmie”, „Dwutygodniku” i „Tygodniku Powszechnym”. W poprzednich latach m.in. laureatka Grand Prix Konkursu Poetyckiego im. Rainera Marii Rilkego, Nagrody Krakowa Miasta Literatury UNESCO, Nagrody im. Adama Włodka oraz Nagrody im. Stanisława Barańczaka w ramach Poznańskiej Nagrody Literackiej. Zapowiedzią sukcesu zbioru opowiadań „Białe noce” były nominacje do międzynarodowej nagrody Grand Continent 2022, Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza i Paszportu „Polityki”. Ale wielki sukces przyniósł Urszuli Honek rok 2023, otrzymała bowiem dwie prestiżowe nagrody za „Białe noce” – Nagrodę im. Kościelskich i Nagrodę Conrada przyznaną za najlepszy debiut prozatorski.



FOT. ARCH. K. KMAK

KAMIL KMAK – Kierowane przez niego Stowarzyszenie w 2023 roku wydało album „Cichy Memoriał – Grybowska Saga”, podsumowujący wykonanie w Grybowie i okolicy 12 murali i deskali upamiętniających w ten unikalny sposób grybowian różnych kultur, w tym polskiej, żydowskiej i łemkowskiej. W roku 2023 powstały murale i deskale, przywołujące postacie grybowski fotografów Zygmunta i Bolesława Studnickich, artystki Bronisławy Rychter-Janowskiej, nauczycielki w siótkowskiej szkole końca XIX wieku oraz prof. Józefa Motyki, botanika we Lwowie i Lublinie rodem z Kąclowej. Projekt połączył grybowian rozproszonych po świecie. O tych działaniach Kamil opowiadał w 2023 roku podczas Ogólnopolskiej Konferencji Liderów Dialogu w ramach Jewish Culture Festival in Kraków oraz jako gość warsztatów „Gromadzenie świadectw o Zagładzie” zorganizowanych przez Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie. Jest laureatem nagrody Ośrodka KARTA „za działalność na rzecz pamięci historycznej, służące wspólnocie obywatelskiej”. W 2023 roku ukazał się „Podręcznik dla archiwistów społecznych”, współtworzony przez niego na zaproszenie Centrum Archiwistyki Społecznej. Jego kilkunastoletnie zaangażowanie w upamiętnianie losów społeczności żydowskiej Grybowa jest doceniane w Polsce i poza jej granicami, o czym świadczą wizyty gości z USA, Izraela i Wielkiej Brytanii, a także przyjazd członków sieci Forum Dialogu z Warszawy pod kierownictwem Moniki Sznajderman. W grudniu 2023 kierowane przez niego Stowarzyszenie uzyskało wyróżnienie od Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

Partnerzy wydania:



FOT. RAPAL SIDERSKI

MAŁGORZATA LEBDA – Urodzona w Nowym Sączu poetka, pisarka, redaktorka, naukowczyni, ultramaratonka. Sercem i wychowaniem związana z Beskidem Sądeckim, żywo obecnym w jej twórczości. Mówi, że „jest mocno z Beskidu”, pisze, że: „myślenie przez pryzmat dzieciństwa, pozwala wyrazić współczesność”, a Nowy Sącz „otworzył oczy na kulturę”. Miłośniczka rzek (we wrześniu 2021 roku pokonała, biegnąc, dystans 1113 kilometrów wzdłuż najdłuższej polskiej rzeki Wisły, realizując aktywistyczno-poetycki projekt „Czytanie wody”). Jej książki poetyckie ukazały się w przekładzie m.in. na języki: czeski, włoski, serbski i ukraiński. Laureatka nagród, w tym Nagrody Literackiej Gdynia za „Sny uckermarkerów” (2018) i najważniejszej nagrody poetyckiej w Polsce – Nagrody im. Wisławy Szymborskiej za najlepszą książkę poetycką wydaną w 2021 roku „Mer de Glace”. Prozatorski debiut „Łakome” – wielowarstwowa opowieść o miłości, sile żywiołów, zachłanności na życie i prywatnym kosmosie w momencie próby – ukazał się nakładem wydawnictwa ZNAK w 2023 roku. Trwają prace nad ekranizacją powieści. Ci, którzy czytali toczącą się w beskidzkiej wsi powieść o chorobie, umieraniu wszystkiego, co żywe oraz o naturze – pięknej i mąkabrycznej zarazem – mówią, że „długo się o niej pamięta i że zatrzymuje czas”.



FOT. ARCH. J. POLACZYKA

JAKUB POLACZYK – Starosądeczanin, pianista i kompozytor, osiadły w Nowym Jorku. W 2023 roku jego muzyka rozbrzmiewała w: Argentynie, Brazylii, Meksyku, Włoszech, Niemczech, Polsce, a w USA w Carnegie Hall i Merkin Hall. Został wybrany przez Fundację Kościuszkowską jako „Mistrz 2023” w programie mistrz-uczeń. Rok 2023 przyniósł mu nagrody za kompozycje: Główna Nagroda na Międzynarodowym Konkursie im. H. Berlioza, Platynowa Nagroda na Międzynarodowym Konkursie Saint-Saënsa, Główna Nagroda w kategorii kompozycji na instrumenty narodowe na Międzynarodowym Konkursie Reinecke, III nagroda na Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim im. Amadeusza Mozarta w Wiedniu, Srebrny medal za płytę „Union Square” na Global Music Awards w Kalifornii, Złoty Dyplom za tę płytę na Międzynarodowym Konkursie „Muzyczne Orły” w Filharmonii im. A. Rubinsteina w Łodzi. Ponadto rok 2023 to nagrody w dziedzinie promocji kultury: Statuetka – Grand Prix „24. Festiwalu Chopin i Przyjaciele w Nowym Jorku” i brązowa statuetka na 43. Międzynarodowym Konkursie Filmowym Telly Awards w Nowym Jorku za film „Conversations with Jakub Polaczyk 2013–2023”. Kompozytor został objęty programem wydawnictwa nutowego Universal w Wiedniu i Musikverein. W roku 2023 nagrodzony brązowym medalem Gloria Artis.



FOT. ADRIAN MARAS

ŁUKASZ POŁOMSKI – Historyk, nauczyciel, publicysta, popularyzator historii. Od 2011 r. stoi na czele Stowarzyszenia Sądecki Sztetl, w którym zgromadził znawców zagadnień żydowskich na Sądecku. W 2023 r. ukazała się jego książka „Monografia wsi Mystków 1324–1918” (w XII konkursie o Nagrodę im. ks. prof. Bolesława Kumora 2023 wybrana „Książką o Sądecku”). W lipcu 2023 roku w Nowym Sączu m.in. jego staraniem otwarto Dom Jakuba – muzeum poświęcone żydowskiej i wielokulturowej historii miasta. Łukasz umiejętnie łączy zawodową działalność edycyjną z szeroką aktywnością społeczną. Aktywny także w budowaniu relacji polsko-austriackich. We wrześniu 2023 roku otrzymał tytuł Mistrz Mowy Polskiej. Gala tego ogólnopolskiego plebiscytu odbyła się w Nowym Sączu, a Łukasz Połomski był jednym z trójki zwycięzców.



FOT. MACIEJ CHOMIK

ANDRZEJ ŚWIAŚ – Jazzowy kontrabasista i gitarzysta basowy urodzony w Nowym Sączu. Absolwent Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz Akademii Muzycznej w Katowicach na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. Koncertował i nagrywał z wielkimi postaciami jazzu zagranicznego i krajowego. Współpracuje lub współpracował z wieloma tużami polskiego jazzu, m.in. z Janem Ptaszynem Wróblewskim, Januszem Muniakiem i Zbigniewem Namysłowskim, Adamem Bałdychem. W 2023 nagrał bardzo dobrze przyjętą solową płytę „Flying Lion”, na której gra też inny sądeczanin – Paweł Dobrowolski. Debiutancki album Andrzeja Świąśa otrzymał nominację do Nagrody „Fryderyk” Polskiego Przemysłu Fonograficznego w dwóch kategoriach: Jazzowy Artysta Roku oraz Jazzowy Album Roku. 2023 rok to także kilka ważnych osiągnięć wydawniczych Andrzeja Świąśa: debiutancki album „Flying Lion”, płyta „Fragile Ego” wydana w słynnej serii Polish Jazz, gdzie gra jako członek tria fortepianowego Kasi Pietrko, album „Coincidence” Pawła Tomaszewskiego nagrany z Orkiestrą Filharmonii Szczecińskiej, który także otrzymał nominację do nagrody „Fryderyk”. W ankiecie Jazz Top 2023 czytelników Jazz Forum Andrzej zajął trzecie miejsce jako kontrabasista, również pojawił się w dwóch innych kategoriach: gitara basowa oraz zespół elektryczny.

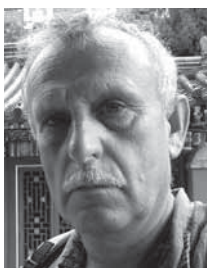


FOT. MACIEJ PRZEKŁASA

AGNIESZKA ŚWIAG – Wybitna skrzypaczka z sądeckim rodowodem. W roku 2023 po przejściu wymagających talentu i pracowitości wielu prób została zaangażowana do Szwedzkiej Królewskiej Orkiestry Filharmonicznej. W zeszłym roku miała liczne koncerty, w tym na festiwalu Paderewskiego w Ujazdowie oraz brała udział w koncercie „U Prezydenta” w Nowym Sączu. Za granicą występowała w szwedzkim Dunkers Kulturhus oraz w Filharmonii Narodowej w Sztokholmie. Brała także udział w koncercie dla Polonii w Sztokholmie, podczas którego wykonywała utwory polskich kompozytorów. Podtrzymuje kontakt z Sądecką, między innymi brała udział w akcji charytatywnej Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami – „Sądeczanki dla zwierząt”.



ALEKSANDRA ŚWIAG – To był znakomity rok 2023 świadczący o dynamicznie rozwijającej się karierze wybitnej pianistki, rodem nowosądeczanki. Świadczą o tym recenzje koncertów z Filharmoniami: Szczecińską, Podkarpacką, Helsingborg Symphony Orchestra, Opolską, Synfonia Varsovia, Orchestra Martyny Pastuszki, Orkiestra Sinfonia Baltica, Orkiestra Akademii Beethovenowskiej i Orkiestra Filharmonii Łódzkiej. W minionym roku wykonała solowe i kameralne recitale w Filharmonii Narodowej, Studiu Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego, Gewandhaus w Lipsku, Musik und Kongreshalle w Lubece, Salle Liszt w Konserwatorium w Genewie a także podczas Festiwalu Polskiego w Melbourne na Federation Square. Stworzyła muzykę do spektaklu „Tańczyć Konrada” dla Teatru Wierszalin wystawionego w teatrze Kai w Tokio. W 2023 wydała dwie płyty: „Portraits of Nature” wspólnie z Orkiestrą Akademii Beethovenowskiej i maestro Michałem Klauzą z muzyką Edwarda Griega oraz płytę solową z muzyką Fryderyka Chopina i własną kompozycją wykonaną na fortepianie historycznym Erard 1858. Płyta została wydana przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina. Została w roku 2023 pierwszą stypendystką programu Velotalent, wspierającego wybitne talenty z dziedziny kultury.



KRZYSZTOF TOMALSKI – Urodzony w Gorlicach, profesor sztuk plastycznych, od 1989 zawodowo związany z Pracownią Miedziorytu na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jest artystą wizualnym operującym eksperymentalnymi formami graficznymi. Stworzył kilkanaście cykli graficznych w technikach akwafort i we własnych technikach wklęsłodrukowych, prezentując je na ponad 50 wystawach indywidualnych w kraju i za granicą. Uczestniczył w ponad 400 wystawach zbiorowych, w tym międzynarodowych o charakterze konkursowym. Otrzymał ponad 20 nagród i wyróżnień za swoją twórczość. W roku 2023 odnotował kolejny wielki sukces, jakim było zdobycie Nagrody Głównej na 8. Międzynarodowym Biennale Grafiki w Guanlan, Schenzhen, w Chinach. Do konkursu zgłoszono 4798 prac graficznych, a do wystawy pokonkursowej zakwalifikowano grafiki 263 artystów. Międzynarodowy konkurs organizowany przez Muzeum Grafiki w Guanlan/Chiny, jest jednym z najbardziej prestiżowych pokazów współczesnej grafiki na świecie. Profesor jest również członkiem, współzałożycielem istniejącego od 2016 roku w Pekinie International Academic Printmaking Alliance, skupiającego kilkudziesięciu nominowanych wybitnych artystów grafików ze świata, a od 2020 roku jest jednym z prodziekanów IPI (Międzynarodowego Instytutu Sztuki), powołanego w 2018 roku przy Central Academy of Fine Arts w Pekinie.



FOT. A. RZĘPA

ARTUR „BARON” WIĘCEK – Pochodzący z Limanowej reżyser i scenarzysta filmów fabularnych, dokumentalnych, programów telewizyjnych i spektakli teatralnych. Jego film fabularny „Anioł w Krakowie” został uhonorowany nagrodą za debiut reżyserski na Festiwalu Filmowym w Gdyni. W 2005 r. wyreżyserował „Zakochanego Anioła” – drugą część opowieści o Aniele Giordano (w obu główną rolę zagrał Krzysztof Globisz). „Prawdziwe życie aniołów” to trzeci film z tej serii, który do kin trafił w kwietniu 2023 r. Film zdobył Złotego Anioła na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Toifest, Kinga Preis za wykreowaną w tym filmie najlepszą rolę kobiecą otrzymała nagrodę „Jańcio Wodnik” (Ogólnopolski Festiwal Sztuki Filmowej „Prowincjonalia”) a Krzysztof Globisz nagrodę za najlepszą kreację aktorską (Kozzi Film Festiwal w Zielonej Górze).



JUSTYNA ZAWISŁA – Sądeczanka, skrzypaczka, kompozytorka, dyrygentka i założycielka Orkiestry. Przypadek sprawił, że w jej ręce trafiły rękopisy i partytury przedwojennego kompozytora z sądeckiej Słowikowej – Jana Karola Fydy. Jej pasja, zaangażowanie i umiejętności doprowadziły do przywrócenia do życia utworów kompozytora zwanego „Straussem Wschodu”. Justyna nawiązała współpracę z Polską Akademią Nauk, która objęła merytoryczną pieczę nad projektem. Repremierowy koncert muzyki Jana Karola Fydy w wykonaniu Orkiestry pod batutą Justyny Zawisła miał miejsce w kwietniu 2023 roku w Muzeum Pałacu w Wilanowie. W listopadzie natomiast utwory powróciły do jego małej ojczyzny – gminy Korzenna. Zabrzmiały wtedy m.in. marsz żałobny „Zaślubiny Polski z Bałtykiem” i walc „Marie Klange”. Dzięki aktywności Justyny Zawisła powstała Fundacja im. Jana Karola Fydy, wśród jej założycieli są Aleksander i Jan Fydowie – wnukowie kompozytora.



Dziękuję Mieszkańcom Nowego Sącza.

Dziękuję za ocenę.

Dziękuję za wsparcie.

Dziękuję za energię.

Dziękuję, że odrzuciliście język nienawiści i kłamstwa.

LUDOMIR HANDZEL

Partnerzy wydania:



Wikar



WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NACJONALNA LUBLIN UNIVERSITY



TEGORZE



AUTO-COMPLEX



ENKLAWA
STAROSĄDECKA



LWOYSKA
RÓME



BGM



Od 16 lat tworzy Zielnik Karpacki

»→ Agnieszka Małecka

Aby sfotografować a następnie opisać warzuchę tatrzańską – tatrzański endemit występujący wyłącznie w Tatrach – wdrapała się na mięguszowiecką Przełęcz pod Chłopkiem (2308 m n.p.m.). Wielką pasją sędzianki AGNIESZKI MICHALIK jest botanika. Przez 16 lat opracowała prawie 1300 gatunków roślin. Stworzyła Zielnik Karpacki – stronę, na której zamieściła atlas roślin karpackich – wysoko cenione przez zawodowych botaników źródło wiedzy popularnonaukowej o występujących w Karpatach gatunkach roślin zielnych.

– Rośliny i przyrodę lubiłam od dzieciństwa. Góry odkryłam dość późno, bo w okolicach czterdziestego roku życia. Na początku chodziłam w Beskidy i Pieniny. Potem, ponieważ mojemu najmłodszemu synowi, z którym chodziłam, zachciało się Tatr, zaczęliśmy się tam wybierać. Oczywiście wtedy jeszcze nie sami, zapisywaliśmy się na organizowane przez sądecki oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wycieczki. Już na drugiej z nich, której celem był piękny, wapienny szczyt w Tatrach Słowackich o nazwie Siwy Wierch, odkryłam wspaniałą, górska roślinność. Zapragnęłam poznać nazwy tych nieznanym mi, a pięknych roślin – opowiada Agnieszka Michalik.

Obawiała się fachowców

Na początku wszystkiego uczyła się sama, od podstaw. Samodzielnie oznaczala sfotografowane przez siebie podczas górskich wycieczek gatunki roślin i opisywała je. Czula lęk przed fachowcami. Przypomina, że ich epatowanie wiedzą, posługiwanie się fachowym słownictwem i oczywiście łacińskim nazewnictwem roślin trochę ją przerażało, jednak nie zraziło.

– To botanicy mnie odkryli, a właściwie mój atlas roślin i ocenili go niezwykle wysoko. Byli co prawda mocno zdziwieni, że stworzyła go bibliotekarka bez botanicznego wykształcenia, ale potraktowali mnie z dużym szacunkiem. Sporo jest takich amatorów jak ja, którzy posiadają ogromną wiedzę – niezwykle cenną a przy tym przydatną fachowcom. Botanicy chętnie z niej korzystają, tak samo jak chętnie dzielą



– Mój atlas roślin jest w tej chwili bardzo dobrym źródłem popularnonaukowej wiedzy o gatunkach roślin zielnych występujących w Karpatach – przypominają Agnieszka Michalik.

Jak dotąd opracowała blisko 1300 gatunków roślin. Każdy z nich osobiście odszukała i sfotografowała. Jej zielnik jest dostępny na stronie: <https://zielnik-karpacki.pl/>.

się swoją wiedzą i doświadczeniem. Zdecydowałam się wejść w ten botaniczny świat i nie żałuję. Ja pomagam im, oni pomagają mnie. Mój atlas roślin bardzo zyskał na tej współpracy. Jest w tej chwili bardzo dobrym źródłem popularnonaukowej wiedzy o gatunkach roślin zielnych występujących w Karpatach.

Jak dotąd opracowała blisko 1300 gatunków roślin. Każdy z nich osobiście odszukała i sfotografowała. Jej zielnik jest dostępny na stronie: <https://zielnik-karpacki.pl/>.

1300 gatunków w 16 lat

Sama opracowałam opisy. Zajęło mi to 16 lat. Niektóre rośliny były znajdowane podczas górskich wycieczek niechętnie, tuż przy szlaku. Żeby sfotografować inne, musiałam dowiadywać się,

gdzie rosną i organizować wyprawy, żeby je odszukać, co nie było takie proste. Na przykład po zdjęcie warzuchy tatrzańskiej wdrapałam się aż na Przełęcz pod Chłopkiem.

Sędzianka zajmuje się roślinami zielnymi. Interesuje ją każda, która rośnie w Karpatach. Nieważne, czy jest to zwykły chwast, czy unikato-wa, chroniona roślina. Jej ulubione to te, których znalezienie było bardzo trudne oraz te wpisane do Czerwonej Księgi Karpat Polskich.

– A najbardziej lubię te, o których zobaczeniu w danym momencie marzę. No i teraz moim ulubionym jest wawrzynek murański. Wybieramy się niedługo z przyjaciółmi na Słowację, w pasmo górskie Muránska Planina. Będziemy chodzić po szlakach i przy okazji postaram się go odszukać. Jak się uda, to będzie dla

mnie wielkie święto – cieszy się miłośniczka roślin.

Atlas roślin zawsze na pierwszym miejscu

Pasja pani Agnieszki wymaga ciągłego samodzielnego douczania się i pozyskiwania nowej wiedzy.

– Bo nawet jak się wie bardzo dużo, to nigdy nie wie się wszystkiego. A wiedza, także botaniczna, ciągle się zmienia. Trzeba być zawsze na bieżąco. Zmienia się nazewnictwo, pojawiają się nowe gatunki... Kiedyś codziennie poświęcałam czas na opisywanie gatunków roślin, teraz już nie mam tak wiele czasu. Ostatnio moja strona bardzo się rozrosła. Pojawiły się na niej relacje z cotygodniowych wycieczek, na które jeżdżę sama, bądź z przyjaciółmi, którzy, choć sami

niezainteresowani roślinami, bardzo wspierają mnie w moich poszukiwaniach. Ale przy okazji przemierzamy górskie szlaki. Często są to także wycieczki krajoznawcze. Coraz bardziej wciąż mnie historia Karpat, zwłaszcza od kiedy przyjaźnię się z Łukaszem Połomskim, bo jak wszyscy wiemy, jest on świetnym historykiem i pasjonująco o przeszłości opowiada. Opis tego, co widziałam, czego się dowiedziałam, zajmuje mi sporo czasu. Muszę dzielić czas pomiędzy botanikę, a te inne zainteresowania. Ale atlas roślin jest oczywiście zawsze na pierwszym miejscu.

Co ciekawe, w Zielniku Karpackim odnajdujemy także rośliny rosnące na Słowacji, wraz z ich słowackimi nazwami.

– Słowacja jest piękna, właściwie prawie cała leży na terenie Karpat. W związku z tym często tam jeżdżę. Rośnie tam sporo roślin, które nie występują w naszej części Karpat albo występują w dużych ilościach, a u nas prawie wyginęły. Nie mogłam sobie odmówić umieszczenia znalezionych tam przez mnie gatunków w moim atlasie. Z kolei słowackie nazewnictwo to ukłon w stronę Słowaków, których bardzo lubię. No i hold oddany tamtejszej przyrodzie.

Mama co nie tylko pierogi lepi

Pasja Agnieszki Michalik narodziła się, w chwili, kiedy już prawie odchowala trójkę swoich pociech.

– Właściwie byłam już wtedy wolna i niezależna. Co prawda na początku moje dzieci trochę się ze mnie śmiały, no i były złe, że musiałam dzielić się ze mną komputerem, kiedy zasiadałam do pracy. Myślę jednak, że teraz, kiedy moja strona zyskała sporą popularność i uznanie, także wśród naukowców, są ze mnie dumne. Ostatecznie fajnie jest mieć mamę, która nie zajmuje się tylko lepieniem pierogów i którą można się pochwalić – dodaje żartem.

Sędzianka na razie nieśmiało marzy o zebraniu swoich odkryć w jednym miejscu i wydaniu w przyszłości książki botanicznej.

– Myślę, że byłoby dobrze. Przechodzę właśnie na emeryturę, będę mieć sporo czasu (już się na to cieszę), więc może się pokuszę i spróbuję. Dzieci bardzo mnie do tego zachęcają. Ostatecznie książka to coś namacalnego i ciągle jeszcze uznanego za najważniejsze źródło wiedzy.

REKLAMA



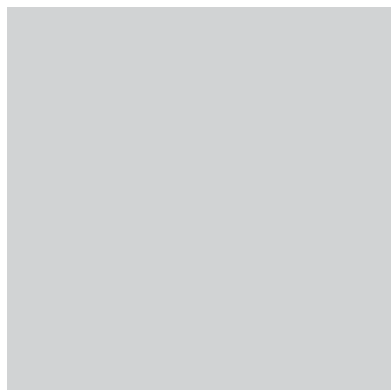
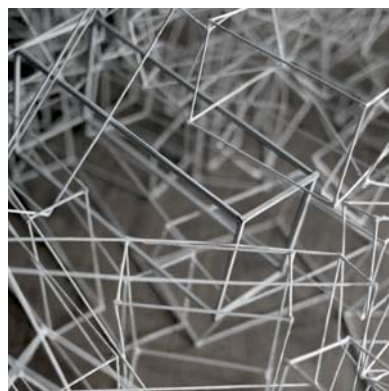
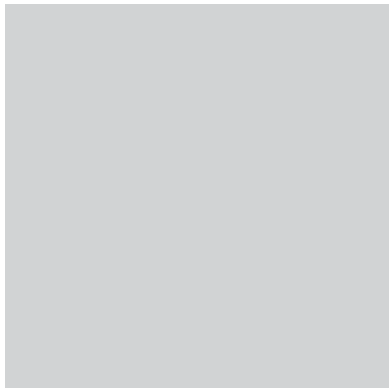
STACJA WOLA
RESTAURACJA • HOTEL

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
WESELA

www.stacjawola.pl

Partnerzy wydania:





W O B E C P O Z I O M U

GDAŃSK – CIESZYN

5 kwietnia – 12 maja 2024

Galeria Sztuki Współczesnej BWA SOKÓŁ w Nowym Sączu

MARIUSZ BIAŁECKI

JERZY FOBER

KATARZYNA HANDZLIK

KATARZYNA JÓZEFOWICZ

KATARZYNA JÓŹWIAK-MOSKAL

ROBERT KAJA

GRZEGORZ MAJCHROWSKI

ADRIANA MAJDZIŃSKA

KRYSTYNA PASTERCZYK

ANDRZEJ SZAREK

JAN SZCZYPKA

ANNA WAJDA

Galeria Sztuki Współczesnej BWA SOKÓŁ
www.bwasokol.pl f @ /bwasokol

Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ
www.mcksokol.pl f @ /mcksokol

Partnerzy wydania:



Wiosenna poczta dobrych wieści

Wiosna. Tuż po Świątach Wielkiej Nocy, przy pięknie zastawionym stole w Hotelu Ibis w Nowym Sączu zasiadli ludzie, którym na co dzień nie jest dane doświadczać obfitości: stu ludzi w srebrnym wieku i ich towarzysze: wolontariusze Stowarzyszenia Sursum Corda. Na stołach królowały świąteczne specjały z jajkami, wędlinami, sałatkami i żurkiem w roli głównej. Było też coś dla ducha: program artystyczny w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół nr 3 im. Bolesława Barbackiego i góralskiego zespołu CIUPAZECKA, loteria fantowa, miłe upominki i życzenia, a wśród nich jedno, wspólne dla wszystkich. Brzmiało: **jeszcze więcej dobra. To życzenie właśnie się spełnia.**

W ubiegłym roku informowaliśmy w dts24, że w Nowym Sączu, za sprawą Stowarzyszenia Sursum Corda i Fundacji Biedronki, dzieją się dobre rzeczy: 31 seniorów, których codzienność upływa pod znakiem samotności i niedostatku, zostało objętych wsparciem w formie bezpłatnych, ciepłych posiłków, dostarczanych pod wskazany adres dwa razy w tygodniu. Świąteczne śniadanie w hotelu było ukoronowaniem tego dobroczynnego przedsięwzięcia. Radość, jaką sprawiło spotkanie przy stole, ma prawo być podwójna. Powód: życie znów przyniosło potwierdzenie zasady, że dobro to jedyna rzecz, która się mnoży, gdy się ją dzieli. Dziś już wiadomo, że kolejna, tegoroczna edycja POCZTY OBIADOWEJ DLA SENIORÓW ucieszy jeszcze więcej ludzi: posiłki będą



dostarczane częściej i skorzysta z nich aż 150 osób przez okrągły rok.

Brakłoby miejsca w tej gazecie, aby opisać wszystkie przedsięwzięcia Sursum Corda pomnażające dobro, umożliwiające realną pomoc ludziom chorym, niepełnosprawnym, doświadczonym przez los. Po więcej wiedzy odsyłamy w bardzo ważne miejsce w sieci, zarówno dla pomagających, jak dla potrzebujących: www.sc.org.pl

A jeśli poczujesz, że chciałbyś mieć udział we wszystkim, co dobrego dzieje się z inicjatywy Sursum Corda – masz okazję dolożyć swoją symboliczną cegiełkę. Do końca kwietnia możesz zainwestować w tę cegiełkę 1,5% podatku przy rocznym rozliczeniu PIT. Jak? W formularz rozliczenia wpisujesz numer KRS 00000 20382 i możesz być pewien, że również dzięki Tobie dzieją się dobre rzeczy...

Zgłoś seniora do programu POCZTA OBIADOWA

Program Poczta Obiadowa to inicjatywa organizowana i finansowana przez Fundację Biedronki, mającą na celu zapobieganie niedożywieniu osób starszych. Stowarzyszenie Sursum Corda realizuje program na terenie Nowego Sącza, Starego Sącza, Chelmcza, Grybowa oraz w promieniu kilku kilometrów od wymienionych miejscowości. Głównym celem programu jest dostarczanie 3 darmowych posiłków w tygodniu, przez okres 12 miesięcy. To realne wsparcie, które może objąć 150 seniorów w trudnej sytuacji życiowej, dostarczając do ich miejsc zamieszkania świeże obiady. Z programu mogą skorzystać osoby 60+, które ze względu na ograniczenia związane z wiekiem posiadają problem z samodzielnym przyrządzeniem wartościowego w składniki odżywcze posiłku, a także są osobami bez wsparcia rodziny i bliskich osób. Dochód seniora nie może przekraczać netto 2400 zł/os. Pierwsze dostawy posiłków seniorzy otrzymają 3 czerwca. Rekrutacja do programu właśnie się zaczyna. Osoby zainteresowane udziałem w programie lub chcące zgłosić potrzebującego seniora, mogą wypełnić formularz zgłoszeniowy na stronie www.sc.org.pl/pocztaobiadowa lub skontaktować się z biurem Stowarzyszenia Sursum Corda, pod numerem telefonu 18 44 11 994. Poszukiwani są też dodatkowi wolontariusze, którzy w wybranym przez siebie wymiarze czasowym pomogą przy organizacji akcji.





Przekazaj 1,5% i **POMÓŻ NAM**
docierać z pomocą do każdego.

KRS 00000 20382





siejemy dobro...

REKLAMA



AUTO-COMPLEX

Autoryzowany Dealer Suzuki
33-311 Wielogłowy 188



18 443 22 33



www.auto-complex.pl

Partnerzy wydania:



OD **1986** ROKU

DOŚWIADCZENIE
I PROFESJONALIZM



RESTAURACJE
I HOTELE

Kompleksowa usługa w zakresie **prania, krochmalenia oraz maglowania** tak istotnych dla hotelarstwa i gastronomii rzeczy jak: obrusy, serwety, pościel, koce, ręczniki, firany, zastony, odzież firmowa.

MAGIK
pralnia

KLIENCI
INDYWIDUALNI

Nasi Klienci mają możliwość **prania wodnego oraz chemicznego, zarówno odzieży letniej jak i zimowej m.in.:** płaszcze, kurtki, garnitury, garsonki. Czyścimy również kożuchy, skóry a także dywany, obrusy, koce, pościel i narzuty.



15+ PUNKTÓW
PRZYJĘĆ

Obsługujemy **powiat nowosądecki, limowski, gorlicki i suski.**



Stary Sącz, ul. Nadbrzeżna 20, tel. 18 400 01 10

www.pralniamagik.pl

Partnerzy wydania:





Chłopiec ważył niecałe 3 kilogramy

» Dawid Kulig

„Okno Życia” funkcjonuje w Nowym Sączu od 25 marca 2009 roku. Rok po otwarciu pojawiło się w nim pierwsze dziecko. Teraz, po piętnastu latach od otwarcia, doczekaliśmy się drugiego noworodka – mówi siostra Elżbieta Konieczna ze Zgromadzenia Sióstr Felicjanek przy ulicy Długosza.

Wiosenny wieczór

5 kwietnia chwilę przed północą w Domu Sióstr Felicjanek wybrzmiał charakterystyczny alarm. Jego sygnał był jednoznaczny. Wskazywał, że „Okno Życia” zostało uchylone. Siostra Elżbieta Konieczna przyznaje w rozmowie z naszą redakcją, że dźwięk był bardzo krótki, wydawać się mogło, zbyt krótki jak na to, co wydarzyło się chwilę później.

– Okno ma zamontowany alarm w taki sposób, że po jego otwarciu słychać dźwięk w dwóch budynkach. Była dokładnie godzina 23.41. Usłyszaliśmy króciutki sygnał. Początkowo sądziliśmy, że ktoś dopuścił się żartu, ponieważ sygnalizacja była naprawdę skromna. Zdarzało się w przeszłości, że ktoś podrzucił zwierzątko, które łatwo i sprawnie można ułożyć wewnątrz. Jedna z sióstr podeszła i zajrzała. Nie możemy lekceważyć choćby najkrótszego znaku – mówi s. Elżbieta Konieczna.

Dla siostry, która podeszła do okna, była to pierwsza tego typu sytuacja. Dostrzegła, że wewnątrz znajduje się dziecko, dlatego natychmiast zostały uruchomione wymagane procedury. Rozpoczęła się walka z czasem.

– W takich sytuacjach należy działać wedle przyjętych zasad. I tak też

zrobiliśmy. Siostra przełożona natychmiast zaczęła działać, otworzyła okno, przeniosła dzieciątko na przewijak. Żył, nie było żadnego zagrożenia. Druga osoba zadzwoniła na numer alarmowy 112. Zespół Ratownictwa Medycznego pojawił się na miejscu bardzo szybko, podobnie jak pozostałe służby. Chłopczyk był owinięty w biały ręcznik i przykryty kocem.

Chłopczyk przyszedł na świat kilka godzin wcześniej

Lekarka, która pojawiła się na miejscu, od razu dostrzegła, że dziecko przyszło na świat tego samego dnia. Miało charakterystyczne, poporodowe wybroczyny. Noworodek został przetransportowany do sądeckiego szpitala. Tam ustalono, że ciąża była donoszona, chłopczyk ważył niecałe 3 kilogramy. Uzyskał komplet punktów skali Apgar. Lekarz stwierdził, że jest zdrowy. Stwierdził też, że narodziny miały miejsce cztery, może sześć godzin wcześniej.

– Lekarka, która była na miejscu i zawiozła karetką chłopczyka do szpitala, przyjechała do nas ponownie, aby podzielić się ustaleniami. Ucieszył nas fakt, że dziecko jest zdrowe i bezpieczne. Ten chłopczyk na pewno nie przyszedł na świat w sądeckim szpitalu. Jego mama mogła urodzić w warunkach domowych z fachową pomocą lekarską lub na przykład w prywatnym gabinecie. To już pozostanie tajemnicą, bo taka jest też rola „Okna Życia”. Ono daje pełną anonimowość. Od razu przystąpiliśmy do wdrażania pozostałych

procedur. O zaistniałej sytuacji został powiadomiony ośrodek adopcyjny w Nowym Sączu. Przyjechały do nas panie, zabrały dokumentację. Ich rolą jest zgłoszenie zaistniałej sytuacji do sądu rodzinnego. Dalsze działania są takie, że sąd nadaje dziecku akt urodzenia. Czyny to na podstawie dokumentacji szpitalnej. Noworodek otrzymuje pesel a potem ze szpitala trafia do pogotowia rodzinnego. Tam zostaje aż do chwili, w której zostanie mu przydzielona rodzina. Adopcja jest finalizowana zazwyczaj w przedziale od 4 do 6 tygodni – precyzuje s. Elżbieta Konieczna.

Data nie jest przypadkowa

Sądeckie „Okno Życia” istnieje dzięki inicjatywie, która ma na celu ratowanie ludzkiego życia. Zostało oddane do użytku w Dzień Świętości Życia – 25 marca 2009 roku. Jak przyznaje w rozmowie z naszą redakcją przedstawicielka Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w Nowym Sączu, ma ono służyć tym matkom, które z różnych powodów nie są w stanie wychować swojego potomstwa. Pomoc jest tutaj niesiona z pełnym zaangażowaniem i gwarancją całkowitej anonimowości, co czasami odgrywa kluczową rolę. Niektóre matki czują bowiem strach przed imiennym przekazaniem swojego dziecka do adopcji. W takiej sytuacji pomoc niesie wspomniane „Okno Życia”.

– Pomagamy w całkowitym zaufaniu. Naszą misją jest to, aby otoczyć troską życie, dlatego data powstania tego miejsca nie jest przypadkowa. Zdajemy sobie



FOT. ADRIAN MARAŚ

„Okno Życia” ma służyć tym matkom, które z różnych powodów nie są w stanie wychować swojego potomstwa.

sprawę z faktu, że ludzie mogą mieć różne opinie na ten temat. Ale tutaj liczy się rzecz najważniejsza. Jeśli to miejsce ma uratować choćby jedno istnienie, to warto, aby funkcjonowało. W Nowym Sączu jest to już druga taka sytuacja. Dziecko, które pojawiło się w naszym oknie 14 lat temu, ma wspianą rodzinę. Małżeństwo, które je adoptowało, jest szczęśliwe – mówi s. Elżbieta.

A jakie emocje towarzyszyły siostrze z ulicy Długosza w tej wyjątkowej chwili? Jak relacjonują, wszystko było skoncentrowane na dziecku i zapewnieniu mu pełnej pomocy. Przemawia przez nie radość, nie tylko dlatego, że zachowano ludzkie życie, ale także z powodu

zachowania samej matki. Decydując się na pozostawienie noworodka w „Oknie Życia”, dała wspaniały przykład, że nie mając możliwości wychowania potomstwa, zapewniła mu szansę na dobrą przyszłość.

– Radość jest wśród nas. Wyrażam podziw dla matki dziecka. O takich tematach mówi się bardzo mało, a bez wątpienia są istotne. Wiem, że w polskich szkołach, na katechezach nadmienia się uczniom o tego typu możliwościach. Wszystko po to, aby uświadamiać, że zachowanie ludzkiego życia jest najważniejsze. Wydaje mi się, że należytego przekazu powinno być jeszcze więcej – dostrzega s. Elżbieta.

Najstarsze zachowane „Okno Życia” pochodzi z 1198 roku i znajduje się we Włoszech w Szpitalu Ducha Świętego „Santo Spirito in Sassia”. Inicjatorem powstania był papież Innocent III. W Polsce ideę zainaugurowano w Krakowie. Był dokładnie 2006 rok, kiedy przy ul. Przybyszewskiego u sióstr nazaretanek udostępniono pierwszą możliwość zachowania ludzkiego życia. Miejsce zostało oznaczone herbem Jana Pawła II. W naszym kraju funkcjonuje do dzisiaj blisko 70 „Okien Życia”. Od początku ich istnienia, odnaleziono w nich ponad sto noworodków. Wszystkie otrzymały szansę na dobrą przyszłość.

AUTYZM?

diagnoza
terapię
wsparcie

Pomagam!

1,5%

KRS 6079

Fundacja Pomocy Osobom z Autyzmem MADA

więcej na:
www.mada.org.pl

POBUDŹ SIĘ DO ŻYCIA

STUDIO MASAŻU & KOSMETYKI NATURALNEJ

Figowiec
Marta Bartczak

Najlepszy masaż w mieście

- masaż KOBIDO
- masaż klasyczne-relaksacyjne
- masaż gorącymi kamieniami
- zabiegi pielęgnacyjne twarzy i całego ciała
- masaż wibracyjny Aquavibron

Promocja

KOBIDO 150 zł

Figowiec Marta Bartczak
573 400 284
ul. M. Reja 20a
Nowy Sącz

„Dobry Tygodnik Sądecki” znajdziesz na:

Partnerzy wydania:





Nowy Sącz
Miasto Królewskie

Zapraszam!

Ludomir Handzel
PREZYDENT MIASTA NOWEGO SĄCZA



MIEJSKI
OŚRODEK
KULTURY
W NOWYM
SĄCZU



Dzień Matki

w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowym Sączu

Sala Widowiskowa / Al. wolności 23

25 i 26 maja 2024



25 maja 2024_18:00

SPEKTAKL

Pomoc Domowa

Teatr Robotniczy im. Bolesława Barbackiego
w Nowym Sączu

reżyseria: Małgorzata Przędzak

występują: Anna Zielińska-Croom, Jola Marczuk,
Anna Mółka, Paweł Cabała, Marcin Iwański

Bilety: 40zł / 30zł z Kartą Nowosądeczanina



26 maja 2024_17:00

KONCERT

**Nad wszystko
uśmiech Twój**

Wieczór z przebojami Zbigniewa Wodeckiego

wystąpią soliści:

Olga Bończyk, Agnieszka Sobas,
Daniel Cebula-Orynicz, Jakub Milewski

w towarzystwie Orkiestry Arte Symfoniko
pod dykcją Mieczysława Smydy

Bilety: 120zł / 100zł z Kartą Nowosądeczanina



Bilety do kupienia:

www.mok.nowysacz.pl

oraz w kasie Miejskiego Ośrodka Kultury

Al. Wolności 23, Nowy Sącz / tel.: 500 27 37 27 / bilety@mok.nowysacz.pl

PARTNER MEDIALNY

Kurier Nowosądecki

Ludomir Handzel
PREZYDENT MIASTA NOWEGO SĄCZA

Partnerzy wydania:



Odkurzamy rowery?

Powoli zbliża się wiosna, dni robią się coraz dłuższe, słupek na termometrze sięga coraz wyższych wartości, zbliża się czas, by zabezpieczony na zimę rower powrócił do łask.

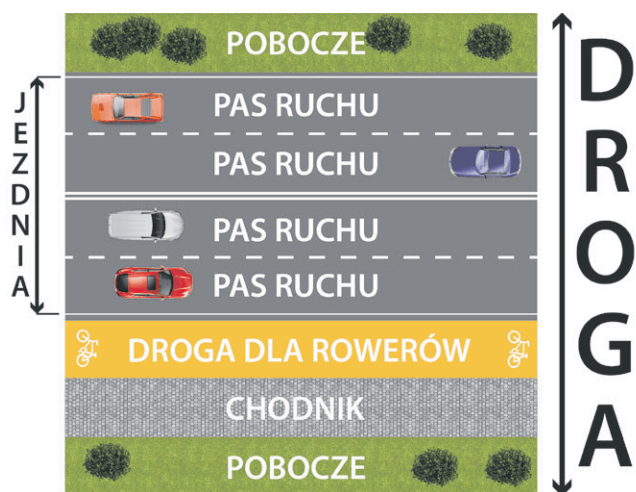
Zanim jednak wyruszymy, powinniśmy przypomnieć sobie podstawowe zasady bezpieczeństwa. Teoretycznie na drogach publicznych kierowcy samochodów i rowerzyści mają jednakowe prawa i również takie same obowiązki, jednak warto mieć na uwadze to, że kierowcę samochodu chroni "pancerz" a rowerzysta jest zupełnie „niechroniony i w przypadku kolizji to właśnie on ucierpi bardziej. Co zatem zrobić, jak się zachować, aby na drodze wszyscy mogli czuć się bezpiecznie?

Tak naprawdę cały problem sprowadza się do przestrzegania przepisów i wzajemnego szacunku. Z perspektywy kierowcy najbardziej irytują rowerzyści łamiący przepisy, wykonujący totalnie nieprzewidywalne manewry, przeciskający się z każdej strony samochodów oraz jadący wolno i bez potrzeby stosunkowo daleko od prawej krawędzi jezdni, przez co spowalniają ruch. Natomiast rowerzyści skarżyć się mogą na nieprzepisowy dystans, jaki kierowcy zachowują podczas wyprzedzania i regularne wymuszanie pierwszeństwa. Innymi słowy, wykonywania manewrów potencjalnie mogących doprowadzić do kolizji, która dla rowerzysty nigdy dobrze się nie kończy.

Co zatem robić jak się zachować, jak korzystać z drogi, aby bezpiecznie dotrzeć do celu?

Z racji dużych wymiarów samochody są dobrze widoczne. Co innego w przypadku rowerzystów. Często osoba na jednośladzie zupełnie ginie gdzieś w gęstocie zieleni, infrastruktury i naturalnie innych pojazdów, często pojawia się nagle, wyjeżdżając np. spoza autobusu. Dlatego rowerzyści bezwarunkowo muszą zadbać o to, by być widocznymi. Warto pamiętać, by ubierać się w odzież jaskrawego koloru (kamizelka odblaskowa). Oczywiście nie zapominamy o kasku chroniącym głowę i sprawnym rowerze, który wyposażać musimy w elementy odblaskowe oraz sprawne i mocne oświetlenie. Pamiętać musimy także, by zawsze poprawnie sygnalizować nasze zamiary. Zmianę pasa ruchu czy kierunku jazdy sygnalizujemy z wyprzedzeniem, tak by żaden z uczestników ruchu drogowego nie miał wątpliwości co do naszych zamiarów, nigdy także nie spieszymy się z wykonaniem manewrów, a sam manewr wykonujemy dopiero po dokładnym upewnieniu się, czy będzie bezpieczny.

Myszę, że warto także przypomnieć w tym miejscu, gdzie rowerzyści mogą jeździć.



Co do zasady rowerzyści mogą poruszać się drogami publicznymi, lecz z wyjątkiem dróg ekspresowych i autostrad. Z jezdni natomiast mogą korzystać jedynie wówczas, jeśli wzdłuż, nie wyznaczono drogi dla rowerów, drogi dla pieszych i rowerów lub pasy ruchu dla rowerów. W razie niestosowania się do tego zapisu grozi dotkliwy mandat.



DROGA DLA ROWERÓW



DROGA DLA PIESZYCH I ROWERÓW



OZNACZENIE PASA RUCHU DLA ROWERÓW P-23



Gdyby wszystkie drogi były tak budowane, by rowerzyści mieli na nich swoje wyznaczone miejsce, a ewentualne skrzyżowania przebiegały bezkolizyjnie, mielibyśmy problem z głową, póki co, musimy korzystać z tego, co mamy. W miejscu, gdzie jezdnia krzyżuje się z infrastrukturą rowerową, o wypadek najłatwiej więc warto by rowerzyści znali swoje prawa i obowiązki.

Art. 27. PoRD stan prawny na dzień 20 marca 2024 roku.

Zachowanie kierującego przed i na przejeździe dla rowerzystów

1. Kierujący pojazdem, zbliżając się do przejazdu dla rowerów, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa kierującemu rowerem, hulajnogą

elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego oraz osobie poruszającej się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch, znajdującym się na przejeździe. 1a. Kierujący pojazdem, który skręca w drogę poprzeczną, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa kierującemu rowerem, hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego oraz osobie poruszającej się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch, jadącym na wprost po jezdni, pasie ruchu dla rowerów, drodze dla pieszych i rowerów, drodze dla rowerów lub innej części drogi, którą zamierza opuścić.

2. (uchylony)

3. Kierujący pojazdem, przejeżdżając przez drogę dla pieszych i rowerów lub drogę dla rowerów, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa kierującemu rowerem, hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego oraz osobie poruszającej się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch.

4. Kierującemu pojazdem zabrania się wyprzedzania pojazdu na przejeździe dla rowerów i bezpośrednio przed nim, z wyjątkiem przejazdu, na którym ruch jest kierowany.

W związku z punktem 1 cytowanego artykułu rowerzyści muszą pamiętać, że z przejazdu przez jezdnię nie mogą skorzystać bez wcześniejszego upewnienia się, że manewr ten będzie bezpieczny. Rowerzysta pamiętać powinien także o tym, iż mandatem karane jest wjechanie rowerem tuż przed samochód na przejeździe dla rowerów. Pierwszeństwo mamy tylko wtedy, kiedy wjechaliśmy na przejazd w bezpiecznym odstępie czasowym, zanim pojawił się tam samochód.

ŻYCZYMY SZEROKIEJ I BEZPIECZNEJ DROGI!

ŹRÓDŁA:

- [HTTPS://PORTAL.BIKEWORLD.PL/ARTYKUL/PORADY/ABC_ROWERZYSTY/19321/PRAKTYKI_POPRAWIAJACE_BEZPIECZENSTWO_W_RUCHU_DROGOWYM](https://portal.bikeworld.pl/artykul/porady/abc_rowerzysty/19321/praktyki_poprawiajace_bezpieczenstwo_w_ruchu_drogowym)
- [HTTPS://PORTAL.BIKEWORLD.PL/ARTYKUL/PORADY/ABC_ROWERZYSTY/18202/AKTUALNE_PRZEPISY_ROWEROWE](https://portal.bikeworld.pl/artykul/porady/abc_rowerzysty/18202/aktualne_przepisy_rowerowe)
- [HTTPS://WOLSZTYN.POLICJA.GOV.PL/W29/PREWENCJA/PORADY/139480,ROWEROWE-ZASADY-RUCHU-WARTO-ZAPAMIETAC.HTML](https://wolsztyn.policja.gov.pl/w29/prewencja/porady/139480,rowerowe-zasady-ruchu-warto-zapamietac.html)
- [HTTPS://KIEROWCASIESZKOLI.PL/CO-POWINIEN-WIEDZIEC-KAZDY-ROWERZYSTA](https://kierowcasieszkoli.pl/co-powinien-wiedziec-kazdy-rowerzysta)

MAŁOPOLSKA



INSTYTUCJA
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego w Nowym Sączu

ul. 29 Listopada 10, 33-300 Nowy Sącz, www.mord.pl, tel. 18 449 08 80

Partnerzy wydania:



Wikar



NATURAL SCIENCES UNIVERSITY




KONKURS

WYGRAJ RODZINNE WAKACJE W GÓRACH!


GŁÓWNA NAGRODA

Tygodniowy
pobyt w drewnianym,
rodzinnym domu
w Beskidzie Sądeckim,
Piwniczna-Zdrój

- ① Kup dowolną wodę mineralną Piwniczanka
- ② Zachowaj paragon
- ③ Wejdź na fanpage Piwniczanki na Facebooku
www.facebook.com/piwniczankapl
i odpowiedz na pytanie konkursowe

Konkurs trwa od 22.04.2024 do 2.06.2024

Graj o nagrody dla aktywnych!


3x ROWER
GÓRSKI

3x MIESIĄC CATERINGU
DIETETYCZNEGO

10x PLECAK
TREKKINGOWY

Partnerzy wydania:



RenoSystem – rozwiązania renowacyjne dla Twojego domu

Modernizacja w starym budownictwie często stwarza wiele trudności. Krzywe ściany, nietypowy rozmiar otworu garażowego, zbyt niskie nadproże lub całkowity jego brak czy też uszkodzenia elewacji mogą utrudniać lub nawet uniemożliwić montaż nowoczesnej bramy garażowej.

RenoSystem to rozwiązania renowacyjne WIŚNIEWSKI dla istniejących budynków. Sprawdzą się wszędzie tam, gdzie ze względu na trudności techniczne standardowe produkty nie znajdują zastosowania. Dzięki specjalnemu systemowi kątowników bramę można zamontować nawet w przypadku krzywych ścian garażu. Trzy warianty montażu: za otworem, w otworze z maskownicami montowanymi w otworze oraz w otworze z maskownicami montowanymi przed otworem umożliwiają idealne dopasowanie do budynku.

Konstrukcja bramy garażowej niweluje brak nadproża, maskownice renowacyjne pozwalają na ukrycie uszkodzeń lub mało estetycznych elementów konstrukcji, zaś blendy renowacyjne umożliwiają ujednolicenie całego frontu budynku ze stylistyką płaszcza bramy.

Podstawą RenoSystem jest jedna z najpopularniejszych bram WIŚNIEWSKI – UniPro. Zgodnie z życzeniem klienta może być uruchamiana

ręcznie lub napędem, a dzięki smart-CONNECTED można sterować bramą z każdego miejsca na świecie. UniPro łączy bezpieczeństwo z dbałością o estetykę. Kształt paneli i system zabezpieczeń zapewniają spokój, jeżeli chodzi o najbliższych, natomiast szeroki wybór kolorów wzorów i przetłoczeń daje możliwość dopasowania bramy do pozostałych elementów posesji.

Dla dbających o komfort termiczny możliwe jest wykonanie wersji ocieplonej RenoSystem posiadającej dodatkowe uszczelki.

Dobrze, gdy wszystko do siebie pasuje – system Home Inclusive™

W ślad za wymianą bramy garażowej często idzie wymiana stolarki okiennej i drzwiowej. Warto, by wszystkie razem stanowiły harmonijną całość i były do siebie dopasowane. Jest to możliwe dzięki systemowi Home Inclusive™ stanowiącemu holistyczne podejście do całości budynku i idealne dopasowanie do siebie produktów z różnych grup: bram, okien, drzwi czy ogrodzenia oraz produktów wykonanych z różnych materiałów.

Komplementarny system umożliwia złożenie zamówienia u jednego dystrybutora, który zatroszczy się zarówno o prawidłowy montaż, jak i późniejszy serwis poszczególnych elementów.



REKLAMA

NOWY TRANSIT COURIER

Więcej miejsca na rozwój Twojej firmy.

DO **845 kg** CAŁKOWITEJ ŁADOWNOŚCI

AŻ **2,9 m³** PRZESTRZENI ŁADUNKOWEJ



Wika 33-300 Nowy Sącz, ul. Węgierska 168, tel.: 18 414 0 414, www.wika.pl

Szczegóły u Dealera Wika lub na www.wika.pl

Na zdjęciu Nowy Ford Transit Courier w wersji Limited z wyposażeniem opcjonalnym.

Partnerzy wydania:





rituals.com

ZAPRASZAMY POZIOM 0



GALERIA
Trzy Korony

Partnerzy wydania:



Wikar



WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATURALIUSZ UNIVERSITY





Rodzi się ruch protestacyjny przeciwko beczynności decydentów w sprawie Sądeczanki

dts²⁴

»→ Iwona Kamińska

Sądeczanie mają dosyć czczych obietnic w sprawie „Sądeczanki”. Odolnie rodzi się ruch społeczny ludzi, którzy czują słuszny gniew z powodu przewlekłości procedur, beczynności albo opieszałości decydentów. Celem jest wywarcie presji na urzędnikach i politykach. Pod hasłem „Sądeczanka – PROTEST – żądamy drogi do Nowego Sącza” protestujący organizują się w Internecie. Twierdzą, że minął czas na bierne wsluchiwanie się w słowa za którymi nie idą konkrety. Jednym z pierwszych, który dał protestującym swoje błogosławieństwo był założyciel Wyższej Szkoły biznesu – NLU Krzysztof Pawłowski. „Od około 20 lat piszę, mówię i rozmawiam z politykami, także ministrami o niezbędności tej drogi. Niestety bez skutku” – stwierdza.

Droga między Nowym Sączem a Brzeskiem to droga przez mękę dla ludzi, dla których ważną walutą jest czas. Czas upływający w podróży, w sznurze samochodów, bywa, że za traktorem, mogliby poświęcić na ważniejsze, pożyteczniejsze albo przyjemniejsze zajęcia. Zakopane ma szybką Zakopiankę. Nie pożalowano tam pieniędzy na szerokość ani na tunel, aby ułatwić podróż. Nowy Sącz, choć tędy również wiedzie trasa do szeregu turystycznych miejscowości, nie może doczekać się szybkiej Sądeczanki. Obietnice, że droga już jest w planach, że właściwie już się buduje płyną przed każdymi wyborami. Po wyborach wszystko się rozmywa, wycisza, aby znów wrócić za kilka lat w formie nowych zapewnień, deklaracji, obwieszczeń.

2014

Sądccy przedsiębiorcy: Ryszard Florek, Roman Kluska, Andrzej Wiśniowski, Kazimierz Pazgan i Krzysztof Pawłowski, prezydent Nowego Sącza, starosta nowosądecki i prezes Sąddeckiej Izby Gospodarczej – wszyscy jednym głosem oświadczyli: nie ma dla Nowego Sącza i dla Sądeczyzny nic ważniejszego niż nowa, szybka i bezpieczna droga ekspresowa do Brzeska i dalej do Krakowa.

Kazimierz Pazgan Sądeczanki nie doczekał. 10 lat temu przekonywał, że droga w tym stanie w jakim jest to strzał w kolano. „Mamy zaplanowaną strategię rozwój turystyki. Ale Polacy nie mają cierpliwości do tej drogi! Jak mają tłuc się do Krynicy, wołać wsiąść w samolot i polecieć w Alpy” – mówił.

2015

Droga z Sącza do Brzeska została wpisana do rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014 – 2023 i pozostała wyłącznie w planach do dziś. Senator Kogut, który podobnie jak Kazimierz Pazgan nie doczekał szybkiej Sądeczanki, przekonywał wówczas, że droga powstanie dopiero wtedy, gdy PiS przejmie władzę. – Po prostu ją wybudujemy – zapewniał 9 lat temu.

PiS przejął władzę i rządził osiem lat. Drogi jak nie było, tak nie ma.

W listopadzie 2015 Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na opracowanie tzw. studium korytarzowego. Z terminem realizacji zamówienia określonym na 38 miesięcy od daty podpisania umowy. Pojawiła się (na początek) nadzieja na kreskę na mapie.

2016

Rząd Prawa i Sprawiedliwości nie przyjął do budżetu państwa poprawki wprowadzającej finansowanie Sądeczanki. Tak zdecydowały władze partii. Kreślone na mapach „korytarze” uspokoiły ludzi. Czekali z nadzieją.

2017

W ramach opracowania Studium Korytarzowego dla budowy DK 75 od Brzeska do Nowego Sącza, firma projektowa przygotowała warianty przebiegu drogi, które przedstawione zostały mieszkańcom i samorządom. Rozpoczęła się „wariantowa” wojna. W gminach odbyło się 15 spotkań z mieszkańcami i samorządowcami. Planisci zajęli się wytyczaniem i rysowaniem podwariantów.

2019

Wójtowie i burmistrzowie gmin, przez które ma wieść droga oraz prezydent Nowego Sącza, podpisali w Iwkowej porozumienie, w którym sformułowali swoje rekomendacje dotyczące poprowadzenia Sądeczanki. Ich autorski wariant – samorządowy to kompilacja dwóch innych wariantów ze studium korytarzowego opracowywanego na zlecenie GDDKiA. Trasa, którą zgodnie aprobują gospodarze gmin wsluchani w głos mieszkańców biegłaby wzdłuż lewego brzegu Dunajca, nowym mostem na wysokości kamieniołomu w Marcinkowicach i tunelem pod górą Just. Z wyliczeń wynika, że wymaga najmniejszej liczby wyburzeń i wysiedleń, omija centra miejscowości i jest najkrótsza.

2020

Politycy PiS zorganizowali w Kurowie konferencję prasową na której i obiecali „sądeczankę” za 6 lat – w 2026 roku. Zapewnili, że są zagwarantowane pieniądze na jej budowę. 3,2 mld złotych. Nowa droga pomiędzy Brzeskiem a Nowym Sączem ma być dwujezdniową drogą ruchu przyspieszonego.

2021

Krakowska Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad złożyła do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Krakowie wniosek o wydanie decyzji środowiskowych dla trzech potencjalnych przebiegów „sądeczanki”. Jako rekomendowany wariant trasy wskazano wariant oznaczony literą „C”. Nie jest to wariant samorządowy.

„Informuję (...), że nie dopuszczę do realizacji drogi krajowej według wariantu C. Ten wariant (...) nie tylko niszczy lokalne więzi społeczne, ale jest nienowoczesnym środkiem rozwiązania problemu drogowego” – napisał do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad burmistrz Czchowa Marek Chudoba. Podobne veto ogłosiły władze Gnojnika.

Politycy partii rządzącej stwierdzili, że winę za „przestój” w sprawie ponoszą samorządy, które nie potrafią się dogadać.

2023

W maju ubiegłego roku poseł partii rządzącej Patryk Wicher zakomunikował, że wakacje – to realny termin, w którym można się spodziewać decyzji środowiskowej i że „możliwe są punktowe, fragmentaryczne zmiany decyzji środowiskowej”, które spełnią postulat

samorządowców związany z realizacją ich wariantu przebiegu trasy.

Pytania dziennikarzy o losy wyczekiwanej od dziesięcioleci inwestycji skwitował stwierdzeniem, że „Sądeczanka” jest już przecież w budowie.

– Obwodnica Brzeska, która przyspieszy trasę aż o 7 minut i nowy most w Kurowie, to są przecież elementy „Sądeczanki”, więc absolutnie nie można zarzucić, że w temacie nie robi się nic – powiedział.

Jeszcze trzy lata temu z zapowiedzi GDDKiA wynikało, że przetarg na budowę trasy wpisanej w 2017 r. do Programu Budowy Dróg Krajowych miał szansę zostać rozstrzygnięty na przełomie 2022 i 2023 r. Inwestycja mogłaby wówczas zakończyć się około 2026 roku. Wiadomo już, że to nierealne. Wydanie decyzji środowiskowej nadal opóźnia się. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska koresponduje w tej sprawie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad.

– Wszyscy powinniśmy STANĄĆ do PROTESTU i walczyć o przyszłość naszą, dzieci i wnuków – nie kryje emocji Łukasz Smolarski, twórca projektu „Biznes Misja”, który koordynuje społeczną akcję w sprawie Sądeczanki.

Motywację, która pchnęła go do działania nakreślił następująco:

Cała Polska jest skomunikowana – dzisiaj nie tylko Zakopane ma drogę szybkiego ruchu ale i Bieszczady, które uchodziły za koniec świata. Kiedyś mówiło się, że Lublin, Chełm to koniec świata i bieda. Dziś dzięki drogom te regiony rozkwitają. W Bieszczadach – dzięki Via Carpatia (droga szybkiego ruchu) zaczynają powstawać nowe hotele, bazy noclegowe, nawet wyciągi narciarskie. Powstała też kolej gondolowa nad Soliną. Ci, którzy mieli jechać do Krynicy, Muszyny, w Dolinę Popradu, wybierają miejsca lepiej skomunikowane. Polska poszła do przodu a my zostaliśmy w tyle. Mamy piękne regiony ale bez drogi nie przyciągniemy turystów – nawet pociąg tu nie pomoże. Żadna rodzina dzisiaj nie podróżuje na urlop pociągiem. Bo co dalej? Z bagażami pieszo po dolinie Popradu? Można, ale młode pokolenie szuka komfortu. Ten komfort daje droga. Bez niej staliśmy się wykluczeni.

(...) Nie ma jednego przypadku na świecie gdy nie działa ta zasada: tam gdzie powstaje droga i komunikacja – tam jest rozwój.

Myślę, że nasz protest na drodze pokaże, że nie żartujemy. A kandydaci zamiast banerów wyborczych powinni powiesić plakaty informujące jak ważna jest Sądeczanka. Myślcie długowzrocznie – o naszej pięknej Sądeczyźnie i o swoich dzieciach i wnukach. Aby chcieli tu zostać, aby mieli tu wspaniałe warunki do życia. Nie szukajmy problemów tylko rozwiązań. To prośba też do urzędników i polityków: szukajcie rozwiązań a nie ustaw i decyzji, które usprawiedliwią brak działania. Pokażcie swoją władzę w czymś, co pomoże nam wszystkim.

BIEŻĄCE INFORMACJE DOTYCZĄCE AKCJI SADECZANKA – PROTEST – ŻĄDAMY DROGI DO NOWEGO SĄCZA – MOŻESZ ŚLEDZIĆ NA DTS24.PL

Wydawca:

Wydawnictwo DOBRE
Sp. z o.o. 33–300 Nowy Sącz,
ul. Żywiecka 25.
ISSN 2082–209X.

Redakcja:

„Dobry Tygodnik Sądecki”,
www.dts24.pl,
tel. 18 544 64 41,
redakcja@dts24.pl

Redaktor naczelny Wydawnictwa Dobre:

Wojciech Molendowicz,
w.molendowicz@dts24.pl

Z-ca redaktora naczelnego

ds. gazety DTS:

Jolanta Bugajska,
j.bugajska@dts24.pl

Redaguje Zespół:

Katarzyna Gajdosz-Krzak,
Iwona Kamińska,
Dawid Kulig,
Agnieszka Matecka,
Kinga Nikiel-Bielak,
Ireneusz Pawlik,
Natalia Sekuła

Redaktor senior:

Jerzy Widel

Dyrektor Biura Reklam i Ogłoszeń:

Katarzyna Magiera,
k.magiera@dts24.pl,
tel. 530 032 633

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

Bożena Baran,
b.baran@dts24.pl
Beata Ziemia,
b.ziemia@dts24.pl,
tel. 889 020 766

Dyrektor ds. kolportażu:

Mateusz Węglowski-Król,
tel. 665 270 230

Grafika i łamanie:

Piotr Płachta

Druk:

Polska Press Grupa
Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec.

Partnerzy wydania:





główny dystrybutor marki:



WIŚNIEWSKI

BRAMY | OKNA | DRZWI | OGRODZENIA



 Stolarka PVC i aluminium



 Drzwi i bramy



 Ogrodzenia stalowe i aluminiowe

NASZA OFERTA

OKNA I DRZWI

- Okna PVC
- Aluminium
- Stalowe
- Przeciwpożarowe

OGRODZENIA

- Stalowe i Aluminiowe
- Panele kratowe VEGA
- Automatyka do bram
- Szlabany
- Systemy parkingowe

BRAMY GARAŻOWE

- Segmentowe
- Roletowe
- Uchylnie
- Przemysłowe
- Technologie Inteligentne

ROLETY

- Aluminiowe
- Żaluzje fasadowe
- Żaluzje drewniane
- Moskitiery ramowe i plisowane
- Rolety screen

| PROFESJONALNY MONTAŻ | FACHOWE DORADZTWO | BEZPŁATNA WYCENA | SERWIS |

BĘDZIEMY WSPARCIEM TWOICH POMYSŁÓW



Be ahead

FIBARO
a Nice company

somfy

WIKĘD

anwis

BGM s.c. Nowy Sącz, ul. Tarnowska 148 tel. +48 537 120 100 mail: kontakt@grupa-bgm.pl
www.grupa-bgm.pl

Partnerzy wydania:



Wikar



WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
im. Komisji Edukacji i Nauki



TEGORZE



AUTO-COMPLEX



ENKLAWA
STAROSADECKA



LWOYSKA



HiTy mrówki

GRUPA
psb

MRÓWKA
PODRZECZE

OFERTA WAŻNA
od 25.04 do 11.05.2024 r.
lub do wyczerpania zapasów.



**POKROWIEC
W ZESTAWIE**

599 zł
szt.

**Parasol obrotowy
ze stojakiem**

średnica czaszy 300 cm,
materiał o gęstości 160 g/m²



**POKROWIEC
W ZESTAWIE**

159 zł
szt.

**Parasol duży
z korbą**

średnica czaszy 300 cm,
materiał o gęstości 160 g/m²



99 zł
szt.

**Bocianie
gniazdo**

średnica 100 cm,
różne kolory



159 zł
szt.

**Leżak
grawitacyjny**

materiał przepuszczający wodę,
regulacja pozycji siedzenia

Podrzecze 196, tel. 18 541 64 20, godz. otwarcia: pn.-pt.: 7⁰⁰ – 20⁰⁰, sob.: 8⁰⁰ – 18⁰⁰

HiTy mrówki

GRUPA
psb

MRÓWKA
PODRZECZE

OFERTA WAŻNA
od 25.04 do 11.05.2024 r.
lub do wyczerpania zapasów.



69⁹⁹
zł/szt.

Sundaville

wys. 70 cm



59⁹⁹
zł/szt.

Dichondra

wys. 120 cm,
śr. donicy 25 cm



16⁹⁹
zł/opak.

**Ziemia
uniwersalna 80 l**

80l (0,21 zł/l)



32⁹⁹
zł/szt.

**Szpadel ostry
lub prosty**

stalowy szpadel,
do prac w ogrodzie

Podrzecze 196, tel. 18 541 64 20, godz. otwarcia: pn.-pt.: 7⁰⁰ – 20⁰⁰, sob.: 8⁰⁰ – 18⁰⁰